Dziś 20 stron

Należytość pocztowa opłacona gotówką — WYDANIE V. IV.

Rok XIX. — Kraków, niedziela 26 kwietnia 1936 — Nr. 114

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.
Telefon Nr 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400 630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe

20 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

Jutro w poniedziałek dnia 27-go kwietnia 1936 r. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w sali Kabału, Krakowska 41

Wielkie Zgromadzenie Publiczne

pod hasłem: **„SOLIDARNOSC GOLUSU Z JISZUWEM"**

Przemawiać będą: **Dr. I. Schwarzbart**, wiceprezes Sjońskiego A. C., rabin **Awigdor**, prof. **M. Mühlstein** i **J. Grünberger**

Premja dla Czytelników „Nowego Dziennika" — **I. KONKURS LETNI** — Szczegóły na str. 4-ej

Jutrzejszy poniedziałkowy numer „Nowego Dziennika" ukaże się w objętości 16 stron druku i zawierać będzie m. in. dodatek „Literatura, Sztuka, Nauka".

się podporządkować zarządzeniom władzy.

W Abu Kedir (przedmieście Jaffy) aresztowano w sobotę 1 komunistę w chwili, gdy nalepiał na murach odezwy komunistyczne.

Całkowite uspokojenie w Erec

Jerozolima. 25. 4. (ŻAT) Piątkowa procesja muzułmańska rozeszła się spokojnie bez żadnych incydentów.

W szpitalu w Jaffie i Tel Awiwie przebywa w chwili obecnej 18 rannych Żydów i 14 Arabów.

Godziny policyjne w Jaffie i Tel Awiwie, zostały zniesione i ruch uliczny odbywa się normalnie bez żadnych ograniczeń.

Z całego kraju nadchodzą wiadomości, że nigdzie spokój nie został zakłócony.

Odroczona narada w sprawie strajku arabskiego

Jerozolima 25. 4. (ŻAT) Przywódcy arabscy mieli w sobotę przedpołudniem odbyć narady w sprawie dalszych losów arabskiego strajku generalnego. Narady zostały odroczone. Decyzja w sprawie strajku zapadnie w sobotę późnym wieczorem.

Jerozolima. 25. 4. (ŻAT) Na drogach daje się zauważyć znikomy udział arabskich środków lokomocji. Na ulicach Jerozolimy nie widać żadnych arabskich środków przewozowych.

* * *

Jerozolima. 25. 4. (ŻAT) Piątkowa procesja muzułmańska w Tul Karem została rozproszona przez policję, gdyż tłum nie chciał

Jerozolima. 25. 4. PAT. Podczas demonstracji arabskiej w miejscowości Tul Karem oficer brytyjski został ranny kamieniem rzuconym z tłumu, który rozpędzono pałkami, nie używając broni palnej.

Echa wypadków jaffskich w Izbie gmin

O odebranie Arabom broni

Londyn. 25. 4. (ŻAT) Na ostatniem posiedzeniu parlamentu poseł White interpelował ministra kolonji w sprawie przepisów, dotyczących przywozu broni do Palestyny.

W odpowiedzi min. kolonji Thomas stwierdził, że **przywóz broni jest zabroniony, chyba za specjalnem zezwoleniem komisarza okręgowego.** Za przekroczenie tego nakazu grozi kara 100 funtów lub więzienia.

Poseł Wedgewood zapytał ministra kolonji, czy wiadomem mu jest, że Arabowie posługują się **nietylko strzelbami i rewolwerami, lecz także sztyletami i czy przedsięwzięte zostały kroki celem odebrania tej broni.** — Minister kolonji Thomas odpowiedział, że w tej sprawie przeprowadzi dochodzenia.

Nowa premja dla Czytelników „Nowego Dziennika"

50-procentowe zniżki do kinoteatrów

Wydawnictwo „Nowego Dziennika", wzorem pism stołecznych, poczyniło starania o zapewnienie naszym Czytelnikom nowej premji, a to w formie 50-procentowej zniżki cen biletów do kinoteatrów krakowskich.

Narazie zniżka ta, dostępna dla wszystkich naszych Czytelników, zarówno Abonentów, jak i nabywców pojedynczych egzemplarzy, obejmuje następujące kinoteatry: Uciecha, Bagatela, Atlantic i Adria.

Począwszy od jutra, dnia 27 kwietnia, Administracja „Nowego Dziennika" wydawać będzie w godzinach od 9—12 i od 15—18 bilety do wspomnianych wyżej kinoteatrów każdemu okazicielowi kuponu ulgowego, który drukować będziemy codziennie z ważnością na dany dzień.

Dr. EZRIEL CARLEBACH:

Kosztowne wybory



Daladier, przywódca radykalów.

I.

Koszty dzisiejszych wyborów we Francji wynoszą:

— Dla 4800 kandydatów — przeciętnie licząc, po 10000 złotych za plakaty, ulotki i zgromadzenia.

— Dla skarbu państwowego we Francji — około pięć miljonów franków za techniczne przeprowadzenie wyborów i ich skontrolowania.

— Dla „Lwa Judy" Negusa Negusti, cesarza Abisynji — jego tron, państwo i majątek, wynoszący okrągło 13 miljonów funtów.

— Dla zjednoczenia 52 państw we wszystkich częściach świata, dla Ligi Narodów — największy blamaż, najgorszą klęskę, jaką dotychczas instytucja genewska przeżyła.

Oprócz, rozumie się, drobnych wydatków:

— Dla kilku właścicieli kawiarń w Paryżu i okolicy — rozbite szyby.

— Dla kas partyjnych stronnictw skrajnej lewicy i skrajnej prawicy - honorarjum lekarskie za kilku poturbowanych towarzyszy partyjnych.

— Dla Trzeciej Rzeszy — wysłanie specjalnych samolotów z specjalnymi Ribbentropami dla wręczenia specjalnych not.

— Dla królestwa belgijskiego — fortyfikacja granic dla obrony przed Niemcami.

II.

Czy rezultat wart będzie wszystkich tych wydatków? Czy wybory rzeczywiście „zmienią oblicze Europy" — jak pisze kilku publicystów?

Byłoby niedorzecznem wypowiadać jakiekolwiek proroctwa w dniu wyborów. Zdaje mi się jednak, że bardziej niedorzecznem byłoby zaryzykować twierdzenie, że wybory francuskie naprawdę wywołają jakiekolwiek wielkie zmiany.

We Francji bowiem niema wogóle m o ż l i w o ś c i, by cokolwiek się zmieniło. We Francji od dawien dawna najsilniejszem stronnictwem są — radykali. Także w ostatnim parlamencie liczyło stronnictwo radykalne 219 mandatów na ogólną liczbę 615. Jest to stronnictwo, które tworzy w s z y s t k i e rządy, zarówno prawicowe, jak i lewicowe. W dawnym parlamencie sprawowało te rządy z prawicą, niekiedy zaś z — lewicą. Niewątpliwie też i tym razem wyjdzie z wyborów jako najsilniejsze stronnictwo (coprawda, dopiero po ściślejszych wyborach, za tydzień) toteż będzie mogło i w przyszłości utworzyć gabinet bądźto lewicowy, bądź też prawicowy.

W każdym razie d z i ś żadna trwała decyzja, czy Francja w okresie najbliższych czterech lat pójdzie na prawo czy na lewo — n i e zapadnie.

III.

Rzecz jasna: jeśli partje lewicowe wzmocnią dziś bardzo znacznie swój stan posiadania i jeśli odbiorą radykałom znaczniejszą ilość mandatów, — wówczas radykali, choć i w tym wypadku będą stanowili najsilniejsze stronnictwo, staną się zależni od lewicy.

Jakoż liczą się ze znacznem wzmocnieniem stronnictw lewicy. Ale nawet ci, którzy spodziewają się zwycięstwa, nawet ci, którzy życzą zwycięstwa lewicy i marzą o niem — nie spodziewają się żadnego „przewrotu".

Nawet ze względów propagandowych prasa lewicowa czyni obliczenie, wedle którego z obecnych wyborów wejdzie do parlamentu: 40 komunistów, 110 socjalistów, 150 radykałów i 60 „niezależnych". Sam Leon Blum oblicza, że przewaga lewicy może w najlepszym wypadku wynosić około 20 mandatów. A na podstawie odwiecznych doświadczeń, stwierdzić można, że decyzja spoczywa naprawdę w rękach zaledwie dwustu tysięcy wyborców, którzy głosują już to za prawicą, już to za lewicą.

A zatem nawet w sferach najbardziej zainteresowanych nie oczekuje się żadnych nagłych i raptownych przegrupowań. Chodzi wszystkiego o kilkadziesiąt mandatów.

A jednak zapłacono cenę tak wygórowaną?

IV.

Tak jest, zapłacono cenę tak wysoką, ponieważ wybory te kupiono w — Genewie. A tam jest tak drogo.

Bo tam trzeba prosić i n n e państwo, by o n o zafundowało wybory u tego kto o to prosi.

Gdy Anglja chciała mieć „dobre wybory" kupił je min. Hoare u min. Lavala za sumę niemniejszą. Laval wówczas zgodził się na to ażeby mowy wyborcze mogli ministrowie angielscy zamiast w Londynie wygłaszać w — Genewie, by w ten sposób pozyskać swoich wyborców w Anglji. Zgodził się by w Lidze Narodów(!) wolno im było mówić, że są zagorzałymi pacyfistami, że miłują sprawiedliwość i Abisyńczyków, a nienawidzą grabieży i Mussoliniego. Te przemówienia wyborcze ministrów angielskich drogo przypłaciła wtedy Francja. Kosztowało ją to zgodę na sankcje, osłabienie przyjaźni francusko-włoskiej, a co najważniejsze: Francja zapłaciła za to sytuacją, w której Hitler mógł podnieść głowę i okupować Nadrenję.

Teraz zaś, gdy ministrowie angielscy mają się zrewanżować i ze swej strony zafundować Francuzom ich wybory, — znów to kosztuje Anglików majątek. Muszą odwołać wszystkie piękne słowa o ludzkości i pokoju, a dla dżentelmenów odwoływanie tego rodzaju pięknych słów jest zawsze dość kłopotliwe i nieprzyjemne. Pozatem zaś muszą Anglicy ponieść jeszcze jedną ofiarę: muszą zaprzestać udawania, że gniewają się na Mussoliniego, zapomnieć o sankcjach naftowych, z bólem serca wydrzeć ze swych sumień uczucia litości i miłosierdzia dla cesarza abisyńskiego i muszą w Radzie Ligi Narodów głosować za rezolucją, która powiada: Liga Narodów w wypadku wojny nic nie może pomóc.

A nadomiar wszystkiego musi jeszcze Anglja płacić — zainscenizowaniem gniewu — na Niemców.

V.

W rzeczy samej ministrowie angielscy zapłacili wszystko swym kolegom francuskim — rozbili istotnie Abisynję i Ligę Narodów, i iluzję sankcyj — tylko tego jednego: gniewania się na Niemcy nie chcą w żaden sposób zainscenizować. Nie chcą nawet żartem.

A o to przecież przedewszystkiem chodzi. Rząd Flandina właśnie chce zdobyć głosy wyborców francuskich właśnie tem, że chce się pochwalić pozyskaniem Anglji na swoją stronę. Chce dowieść, że choć jest rządem lewicowym, to jednak na tyle jest patrjotycznym że ustrzegł ojczyznę francuską przed atakiem Hitlera.

Z początku szło to jakoś. Z początku Anglicy nic nie mieli przeciw temu, by rząd francuski w ten sposób się przechwalał — aż do ukończenia wyborów.



Blum, przywódca socjalistów.

Dano nawet Francuzom cyrograf taki, który mogą pokazać wyborcom: liścik taki, że na wypadek napadu niemieckiego na Francję, Anglja pospieszy z pomocą.

Co więcej, pofatygowano się nawet i wysłano aż ultimatum do Hitlera. Niech prawica francuska pęka.

Ale wówczas Hitler na ultimatum odpowiedział: Nie. Anglja zaś, wedle praw logiki i uczciwości, powinna wystosować dalszą notę, wyciągnąć konsekwencje z odmowy Hitlera.

Ale tu już Anglicy zastrajkowali: wyciągać konsekwencje o głupich parę tysięcy wyborców francuskich — co to, to nie.

VI.

Jest to odwieczna choroba angielska:

— Biorą na siebie zobowiązanie. Czynią to nawet chętnie, częścią z uwagi na swoje własne, choć niezbyt ważne interesy, częścią zaś — przez prostą naiwność. Potem muszą spełnić wzięte na siebie zobowiązanie. Mają szczery zamiar — przecież są dżentelmenami. Ale spełniając je, widzą dopiero, że wprowadzi ich to w labirynt sprzeczności, że pociąga to za sobą konsekwencje. Plączą się więc. Odwołać zobowiązania — niewypada, a spenlić je — niesposób. Nie robią więc nic. Odkładają. Zarówno spełnienie jak i unieważnienie zobowiązania.

I teraz tak samo robią. Odkładają na później. By zaś Francuzom pójść na rękę, — odkładają na dzień po wyborach.

Potem dopiero zapomną, że stoją murem za Francją i postawią Hilerowi najstraszliwsze cztery pytania:

1) Czy chce wrócić do Ligi Narodów.

2) Czy chce zagwarantować pokój wieczysty — pakty o nieagresji — w ramach Ligi Narodów, czy poza Ligą.

3) Czy chce mieć z powrotem wszystkie terytorja i kolonje zabrane Niemcom po wojnie?

4) Jakie kolonje będą mu miłe, i czy chce je mieć w zupełności, czy też „tylko" jako kraje mandatowe.

W ten sposób pragnie Anglja zatrzeć złe wrażenie, które broń Boże wywołało jej ultimatum.

W ten sposób chce Anglja dać Niemcom kolonje, by Hitler przebaczył jej to, iż min. Eden dopomógł Flandinowi przy dzisiejszych wyborach.

Prawda, byłbym o najważniejszym zapomniał: Rozumie się samo przez się, że Anglja nie chce dać swoich w ł a s n y c h kolonij, ale — jakżeby mogło być inaczej — chce dać f r a n c u s k i e kolonje.

VII.

Obym powiedział nieprawdę lecz —

— ktoś z dyplomatów krząta się przy rachunku za dzisiejsze kosztowne wybory i chce wstawić do niego, bezpośrednio po pozycji „Abisynja" jeszcze jedną pozycję afrykańską:

Francja ma oddać swe kolonje Hitlerowi.

Korzystne zmiany w ukształtowaniu bilansu handlowego Polski w I. kwartale br.

Konferencja prasowa u m.n. Góreckiego

Warszawa, 25. 4. PAT. W dniu 25 bm. p. minister przemysłu i handlu, dr. R. Górecki, zaprosił na konferencję przedstawicieli prasy, którym przedstawił dodatnie tendencje, jakie wystąpiły w handlu zagranicznym Polski w pierwszym kwartale br.

W sprawozdaniu swojem p. minister podkreślił, w jakim kierunku idą wysiłki naszej polityki handlowej w stosunku obrotów z zagranicą: Mianowicie bardzo duży wysiłek idzie w kierunku zwiększenia obrotów tak w wywozie, jak i w przywozie: zwiększenie wywozu, w szczególności rolniczego, poprawia sytuację rolnictwa, zaś zwiększenie przywozu, — i to w pierwszej linji przywozu surowców, koniecznych dla ożywienia produkcji, stanowi jeden z czynników walki z bezrobociem.

Również znaczne wysiłki idą w tym kierunku, by wywozić możliwie dużo produktów przerobionych tak, by artykuł wywożony zawierał w sobie możliwie dużą ilość pracy ludzkiej. Oba te wysiłki zostały w pierwszym kwartale r. b. uwieńczone pomyślnym rezultatem, jak to wynika z następujących danych cyfrowych:

W ciągu pierwszego kwartału rb. wzrosły obroty w naszym handlu zagranicznym w porównaniu z pierwszym kwartałem r. ub. o 13,6 proc., przyczem przywóz zwiększył się o 19 proc., wywóz zaś podniósł się o 9 proc. Znaczny wzrost przywozu należy również uznać za objaw dodatni, zwyżka dotyczyła bowiem przedewszystkiem surowców, których udział w ogólnym przywozie w porównanych okresach wzrósł z 50 proc. do około 55 proc.

W tych samych okresach wzrosły obroty w handlu zagranicznym innych państw europejskich, w różnych jednak rozmiarach i z odmiennemi wynikami po stronie importu i eksportu. Wzrost obrotów w poszczególnych państwach wynosił: Czechosłowacja plus 17 proc., Anglja plus 8 proc., Niemcy plus 5 proc., Francja plus 2,5 proc., Holandja plus 1 proc., przyczem wywóz z Francji spadł w tym samym czasie o 9 proc., Holandji — o 2,5 proc., a wywóz z Anglji wzrósł o 0,6 proc.

Wzrost przywozu do Polski surowców dotyczył przedewszystkiem wełny surowej, bawełny, rud żelaznych, kauczuku, miedzi, fosforytów garbników. Również zwyżkę wykazuje przywóz o charakterze inwestycyjnym, przywieziono bowiem więcej silników, obrabiarek, maszyn włókienniczych oraz maszyn i aparatów elektrycznych. Konstrukcja przywozu jest korzystna, bowiem więcej niż połowę stanowią w nim surowce i półfabrykaty, równocześnie zaś z biegiem lat maleje udział przywozu artykułów spożywczych, który w pierwszych miesiącach r. b. wyniósł niespełna 11 proc.

Po stronie eksportu obserwujemy wzmożenie wysyłek przedewszystkiem artykułów rolnych, przyczem poczynając od roku ubiegłego zachodzi dodatnia zmiana w strukturze wywozu rolnego. Większą rolę odgrywać zaczynają artykuły hodowlane, a więc bardziej uszlachetnione, niż artykuły roślinne. Pozatem zachodzi proces przechodzenia z wywozu artykułów surowcowych na artykuły przerobione. Należy tu wyliczyć wzrost wywozu mąki i słodu przy pewnym spadku wywozu ziarna, silniejszy wzrost wywozu przetworów mięsnych wieprzowych (np. szynki w puszkach, smalec) w porównaniu z wywozem trzody chlewnej.

Wzrósł w porównaniu z pierwszym kwartałem r. ub. wywóz masła i jaj, zmniejszono nieopłacalny wysoce wywóz cukru.

Objawem bardzo pomyślnym jest dobre kształtowanie się wywozu drzewa i wyrobów drzewnych. Wywóz ten, oparty całkowicie o surowiec i robociznę krajową w dziale przemysłu, daje najlepsze wyniki w bilansie dewizowym. Wzrost wywozu drzewa i wyrobów drzewnych wyniósł w pierwszym kwartale r. ub. 7 miljonów zł. w porównaniu z tym samym okresem ub. r.

W chwili obecnej, gdy 60 proc. ogólnego eksportu polskiego spotyka na rynkach zagranicznych barjery reglamentacyjne, import do Polski musi być ściśle wykorzystywany dla celów uzyskania korzyści po stronie eksportu. Ok. 80 proc. importu do Polski jest kontrolowane w drodze kontyngentowania w oparciu o zakazy przywozu, ulgi celne, zawarte w taryfie celnej, oraz zaświadczenia rozrachunkowe. Stanowi to instrument dla negocjacyj, oraz wiązania importu z eksportem tam, gdzie to jest możliwe, tak z punktu widzenia istniejących umów handlowych jak i ze względu na potrzeby prod. kraj.

Ze względu na szczupłość kapitałów obrotowych w polityce handlowej stosowane są środki które nie dopuszczają do tworzenia się zamrożeń. Istniejące zamrożenia, powstałe z tytułu dotychczasowych obrotów towarowych, stopniowo są zlikwidowane.

W kierunkach handlu zagranicznego zaszły w przeciągu ostatniego szeregu lat zasadnicze przesunięcia. Podczas gdy w 1931 r. zaledwie 25 proc. wartości importu przechodziło drogą morską przez porty polskiego obszaru celnego, udział ten w pierwszym kwartale r. b. wzrósł do 67 proc., w czem *udział Gdyni wynosił 59 proc.* Po stronie wywozu w tym samym okresie czasu wzrost wartości wywozu drogą morską wyraził się odsetkami 40 i 62, przyczem udział Gdyni w tej ostatniej liczbie wyniósł 29 proc. Jest to objaw dobry, zwiększa nasze wysiłki w zakresie ekspansji handlowej, w pewnym stopniu nakłania do zawierania bezpośrednich stosunków handlowych i zarówno po stronie importu, jak i eksportu, przyczynia się do uzyskiwania maksymalnych korzyści płatniczych (dewizowych). *Wywóz nasz na rynki pozaeuropejskie wzrósł wprawdzie w ostatnich trzech latach z 8 na 15 proc.*, stanowi jednak odsetek zbyt jeszcze mały, żeby można było na nim poprzestać.

W Europie wzrastają stale nasze obroty handlowe przedewszystkiem z Wielką Brytanją, Holandją, Czechosłowacją, Austrją, Szwecją, Finlandją, które są jednemi z najlepszych odbiorców naszych towarów, z drugiej zaś strony towary, pochodzące z tych krajów, w coraz większym stopniu uzyskują zbyt na rynku polskim. Bilans handlowy z temi krajami kształtuje się dodatnio. W pierwszych miesiącach r. b. w porównaniu z analogicznym okresem r. ub. wzrosły obroty handlowe z Francją. Obroty handlowe z Niemcami, oparte o rozrachunek, kształtują się w chwili obecnej zadawalająco.

* * *

Warszawa, 25. 4. (Sin). Podczas konferencji prasowej w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, na zapytanie dziennikarzy p. minister handlu i przemysłu stwierdził, że w dziedzinie zniżki cen nastąpiło całkowite zakończenie akcji. Akcja ta przyczyniła się do zwiększenia konsumcji poszczególnych artykułów, a w szczególności cukru. Nic dała ona natomiast rezultatu w gałęzi węgla, a to spowodu zbyt łagodnej zimy. P. minister zapowiedział m. in. wznowienie rozmów o traktat handlowy z Francją.

A. ALPERIN

Francja idzie dziś do urny wyborczej

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

Paryż, w kwietniu.

W niedzielę wybrać ma Francja 16-ty z rzędu parlament Trzeciej Republiki, a wyborca francuski zdaje sobie sprawę z tego, że nowy parlament będzie miał za zadanie zastanowić się nietylko nad wewnętrzną konsolidacją, ale też nad problemami ogólno - politycznej natury, nad zagadnieniem wojny i pokoju w Europie.

W niedzielę odbywa się pierwsze głosowanie. W tych okręgach, gdzie żaden kandydat nie zdobędzie absolutnej większości głosów, przeprowadzone zostanie drugie głosowanie, tzw. balotaż, dnia 3 maja. Ale już dzień dzisiejszy przyniesie cały szereg definitywnych wyników i rozstrzygnie o zasadniczych rezultatach wyborów i o obliczu przyszłego parlamentu.

Mimo ostrych konfliktów między różnemi ugrupowaniami politycznemi, kampanją wyborcza tym razem minęła w spokoju. Walka nie wykraczała poza ramy parlamentarne i nie przybierała brutalnego charakteru. Nie brakło nawet ciekawych curiosów, nie brakło wesołych momentów, a Francuz idzie do urny w spokoju, z humorem, z gotową już decyzją.

Co przyniosą wybory dzisiejsze, jak przedstawiać się będzie nowo obrany parlament? We Francji nie uprawia się hazardowych zakładów, jak np. w Anglji i Ameryce. Mimo ogólnego napięcia, nie traci się równowagi i panowania nad sobą. Nie trudno też jest naogół przewidzieć, jakie będą wyniki wyborów, na podstawie tendencyj, które dochodziły do głosu, w czasie kampanji wyborczej.

Walka toczyła się pod hasłem „frontów". Z jednej strony lewicowy front ludowy, z drugiej — prawicowy front narodowy. Wszyscy przewidują, że zwycięży lewica. Nie należy jednak sądzić, że to zwycięstwo stanie się przyczyną daleko idących zmian w dotychczasowej sytuacji. Bo front ludowy właściwie posiadał większość także w poprzednim parlamencie, a partje wchodzące dziś w skład tego frontu, miały i przedtem możność decydowania, ilekroć tylko występowały jednolicie.

Ilustrują to dobitnie dwa momenty. Kiedy w czerwcu 1932, zwołany został nowy parlament, po wielkiem zwycięstwie radykałów i socjalistów, i kiedy Herriot przedstawił parlamentowi utworzony przez siebie rząd, składający się z przedstawicieli tych dwu ugrupowań, uzyskana przez niego większość wyrażała się w cyfrze 384 przeciw 115. A kiedy Sarraut utworzył ostatni rząd minionej kadencji parlamentarnej, ten rząd, który do dziś pozostaje przy władzy, zdobył większość 361 przeciw 165. W obydwóch wypadkach większość tę tworzyły ugrupowania, wchodzące w skład obecnego frontu ludowego.

Jedno jeszcze głosowanie poprzedniego parlamentu jest niezwykle charakterystyczne: Dnia 6 lutego 1934, kiedy na Place de la Concorde rozgrywały się krwawe wypadki, zaprezentował Daladier parlamentowi utworzony przez siebie gabinet. W parlamencie zwalczały się w owej chwili dwa groźne, zwarte obozy. A Daladier uzyskał w rezultacie większość 343 przeciw 237. Te dwa obozy tworzą i dziś zwalczające się fronty wyborcze.

W czasie czteroletniej kadencji poprzedniego parlamentu, ugrupowania tworzące obecny front ludowy, nie zawsze występowały zwarcie. Głosami socjalistów obalone zostały niektóre gabinety radykalne, jak n. p. gabinet Herriota, Paul-Boncoura i pierwszy rząd Daladiera. Wtedy socjaliści narówni z prawicą głosowali przeciwko radykałom, doprowadzając w ten sposób do obalenia ich rządów. Kiedykolwiek jednak grupy z obecnego frontu ludowego występowały jednolicie, zdobywały i w poprzednim parlamencie poważną większość.

Chodzi teraz o to, jak przedstawiać się będzie ta większość w nowym parlamencie, po zwycięstwie frontu ludowego, które uchodzi za pewne?

Znawcy stosunków uważają, że wprawdzie nie zwiększy się zbytnio ogólna liczba posłów z frontu ludowego, ale zato nastąpi mocniejsze zwarcie szeregów, co da temu frontowi możność wzięcia steru rządów w swoje ręce. Wszystkie zdania zgodne są co do tego, że należy się liczyć z poważnym wzrostem liczby posłów komunistycznych. W ostatnim parlamencie posiadali komuniści 10 posłów, teraz liczba ta może się potroić, a nawet dojść do czterokrotnej wysokości. W związku z tem dojść może do przegrupowania sił w poszczególnych ugrupowaniach formtu ludowego. Naogół jednak, wyjdzie front ludowy z wyborów wzmocniony, a wpływ jego będzie dominujący.

Można zatem już teraz w przybliżeniu wytworzyć sobie obraz układu sił w przyszłym parlamencie:

Front ludowy: komuniści — 35 do 40 posłów, socjaliści — 105 do 110, radykalni — 145 do 150, inne grupy lewicowe, nie wchodzące w skład frontu ludowego, oraz tzw. niezależni, popierający lewicę — 60 do 70. Razem przedstawiać będzie zatem front ludowy obóz, rozporządzający 350 — 370 posłami. Prawica natomiast skupić potrafi niewięcej jak 250 — 260 posłów, którzy stanowić będą w parlamencie opozycję, skierowaną przeciw frontowi ludowemu.

Tak więc front ludowy ma zapewnioną solidną większość. Kiedy jednak przeprowadza się porównanie między temi cyframi, a poda-

nemi wyżej rezultatami głosowań w poprzednim parlamencie, skonstatować można, że różnice są naogół niezbyt wielkie Chodzi głównie o to, że tym razem większość lewicowa będzie bardziej skonsolidowana, że będzie mogła uformować gabinet, który nietylko zdobędzie poparcie socjalistów, ale w skład którego wejdą reprezentanci socjalistyczni, jako współodpowiedzialni za rządy.

Jaki będzie program tego rządu, wyłonionego z grona partyj frontu ludowego — przedwcześnie dziś jeszcze rozstrzygać tę kwestję. Poszczególne ugrupowania zwołają po wyborach, tradycyjnym zwyczajem, swych parlamentarnych przedstawicieli na konferencję, na których opracowane zostaną szczegółowe dyrektywy. Dwie zasady jednak stanowić będą niewzruszalny fundament programu: wytrwanie na linji polityki zbiorowego bezpieczeństwa, niepodzielności pokoju i wierności dla Ligi, oraz — w dziedzinie wewnętrznej — walka przeciwko dewaluacji franka.

Wojna abisyńska a rozruchy palestyńskie

Paryż Z.A.T. „Le Journal" omawia w artykule wstępnym ostatnie wydarzenia w Palestynie i dochodzi do wniosku, że wojna w Abisynji była w pewnej mierze jedną z przyczyn rozruchów w Palestynie. Wojna abisyńska przyczyniła się do osłabienia autorytetu Europy w krajach wschodnich. Pismo podnosi z uznaniem żydowską działalność w Palestynie, zaznaczając, iż sukcesy żydowskie w Palestynie budzą wśród Arabów zawiść.

Synagoga z XII. w. w Toledo

Madryt Z.A.T. W Kordobie ukończono w tych dniach prace archeologiczne mające znaczenie również dla historji Żydów. Prace przeprowadzono w kościele „Santa Maria La Blanca", który to gmach powstał w XII stuleciu. Zbudowany pierwotnie jako synagoga gmach ten w r. 1405 przekształcono w kościół przyczem w ciągu 5 stuleci podlegał on różnym przeróbkom architektonicznym aż uzyskał wygląd obecny. Architekt Moia wykrył starożytny fundament tego gmachu synagogalnego. Według istniejącego planu dokoła kościoła powstać ma ogród w stylu maurytańskich ogrodów synagogalnych. Portal kościoła będzie przebudowany w dawnym stylu synagogalnym.

JERZY BERNHARD

ZWIĄZEK KONTYNENTÓW

Jeden z najdowcipniejszych dziennikarzy paryskich wystąpił na łamach swego pisma z inicjatywą, by Liga Narodów udzieliła kwatery w swym nowym wspaniałym pałacu, niedawno dopiero przez nią objętym w posiadanie, tym osobistościom, które dzięki działalności Ligi stały się bezdomne. Pierwszym, któryby z tego dobrodziejstwa skorzystał, byłby prawdopodobnie cesarz Abisynji. Ten humor jest pełen żółci, ale niestety całkiem usprawiedliwiony. Bo podczas gdy Lidze Narodów dotychczas można było uczynić zarzut, że niczego nie osiągnęła, nie przeszkodziła ani wojnie ani złamaniu prawa, teraz powoli staje się ta instytucja niebezpieczeństwem dla wszystkich, którzy jej zawierzyli. Bóg pomaga tylko tym, którzy sami sobie pomagają — brzmi piękne przysłowie, Liga Narodów przeszkadza jednak swoim członkom, by sobie sami pomogli, wytwarza bowiem w nich iluzję bezpieczeństwa kolektywnego, na którem w razie konieczności oprzeć by się mogli. Biada jednak tym, którzy składają broń, ponieważ wierzą, że ich bronić będzie Genewa. Na niektórych potentatach Europy dziś listy z Genewy robią wrażenie kiepskich dowcipów.

— — — — — — — — —

Idea Ligi Narodów, — sama w sobie wcielenie prastarej tęsknoty od czasu, gdy świat uprawia politykę — w swej obecnej formie urodziła się w głowie myśliciela demokratycznego. Czy prezydent amerykański Wilson był dobrym politykiem, zdania w świecie są podzielone. Że był myślicielem a przedewszystkiem dobrym demokratą, nikt nie zaprzecza. Musimy sobie dziś przypomnieć jego niesłychanie silne oskarżenia reżimu cesarskiego w Niemczech, by jasno sobie uświadomić do czego zmierzał, propagując ideę Ligi Narodów. Publicznie głosił tezę, że wojnę spowodował reżim nieodpowiedzialny przed swym narodem, który dlatego uprawiać mógł tajną dyplomację i nagłością swych decyzyj, które wprowadzał w życie, wzniecił pożogę światową. Że carat, z którym prezydent Wilson dla celów wojny się połączył, w o wiele silniejszym stopniu był ucieleśnieniem takiego niebezpieczeństwa, tego niestety Wilson nie powiedział, a to przeoczenie patetyka demokratycznego stanowi zasadniczy błąd jego dedukcji. Mimo to mógł, gdy doszło do rokowań pokojowych, apelować do demokracji świata i wynosić pod niebiosa uwiecznioną w Lidze Narodów wspólnotę państw demokratycznych jako ideał, który stał się rzeczywistością.

— — — — — — — —

W każdym razie ten polityzujący profesor miał rację: Liga Narodów była tylko do pomyślenia, przy założeniu ustroju demokratycznego jej członków. A kto wie, gdyby mu było danem oglądać przyszłość, możeby zażądał, by ustrój demokratyczny uznano jako warunek przyjęcia w skład Ligi Narodów. Praktycy polityki międzynarodowej w okresie powojennym o tem nie pomyśleli, przeciwnie, upatrywali w uniwersalności instytucji genewskiej jej rzeczywistą siłę. Wszak niedawno jeszcze minister angiel-



G. B. SHAW

Powrót do Europy

W czasie, gdy odwróciłem się od Europy plecami, zwiedzając ciekawsze kraje, ziściła się jeszcze jedna z moich przepowiedni. Panowie dyplomaci znowu postanowili ostro napiętnować wojnę i uznać ją za największą katastrofę dla ludzkości. Niektóre państwa zgodziły się nawet na rozbrojenie, oczywiście, o ile... ich sąsiedzi najpierw się rozbroją. Czy przypominacie sobie moje wyzwanie, rzucone filantropom całego świata? Powtarzam je dziś ponownie, stwierdzając, że gotów jestem ofiarować na cele dobroczynne sto miljonów funtów, o ile dwunastu innych filantropów uczyni to samo!... Czy przypuszczacie, że przez chwilę chociażby ryzykuję, że stracę owe sto miljonów? Niemniejsze jest ryzyko państwa, które wyraża gotowość dokonania rozbrojenia w swych granicach pod warunkiem, że inne państwa uczynią to samo...

— Czy zaszły jakieś zmiany w dziedzinie rozbrojeniowej od mego wyjazdu?... Panowie w frakach i cylindrach są sobą zachwyceni, gdyż nareszcie doszli do wniosku, że cele ich zostały uzgodnione. A jak te cele wyglądają? Oto postanowiono, że w przyszłości Francuzi każdego Niemca i Niemcy każdego Francuza będą mordować dziesięciocalowym szrapnelem, zamiast szesnastocalowym granatem. Co za kolosalny postęp nieprawdaż? Co do mnie — jeżeli mam już być zabity, to wolłabym, aby do konała tego największa na świecie armata, któraby swym potężnym hukiem zwróciłaby przynajmniej uwagę świata na moją śmierć... Wszyscy chcemy niewątpliwie uniknąć nowej rzezi. Ale rozmówki dyplomatyczne przy zielonym stole do celu tego nie doprowadzą.

— Pokój, to tęsknota całej ludzkości, jęczącej w niewoli Molocha wojny. Pokój, to szczęście świata całego. Ale jednocześnie ten sam pokój stanowi przekleństwo pokolenia, które nie umie go wykorzystać dla produktywnej pracy. Masy nie doceniają znaczenia pokoju. Podczas wojny energja ich znajduje ujście, w czasie pokoju zaś gromadzi się bezczynnie. Gwarancja bezpieczeństwa byłaby większa wtedy, gdyby masy okres pokoju przeżywały tak samo intensywnie jak okres wojny. W tem tkwi właśnie niebezpieczeństwo pokoju, stanowiącego pauzę i przygotowującego wojnę zamiast ją uniemożliwiać. Mamy narazie pokój — na papierze — albowiem narazie — również na papierze — niema wojny.

— Ale poco psuć sobie humor temi rozważaniami, pomówmy lepiej o — Charlie Chaplinie. Spotkałem go w Honolulu. Był w najlepszym humorze. Spacerowaliśmy długo razem, oglądając wszystkie zakątki tego pięknego miasta i zapomnieliśmy zupełnie o Europie!

Honolulu, podobnie jak inne punkty świata, oddzielone oceanami od zadżumionej Europy, stanowi raj na ziemi, oazę szczęśliwości na pustyni zniszczenia. Myśli moje zwracają się do Nowej Zelandji, do owego kraju kultury w przeciwieństwie do „cywilizacji" europejskiej. Tam ludzie mają jeszcze czas na czytanie książek i nie tracą dnia całego na piłkę nożną, krokiet i bezpłodne rozmówki na temat rozbrojenia.

W drodze powrotnej do Europy napisałem nową sztukę. Narazie jest ona w stenograficznym chaosie i sam jeszcze nie ogarnąłem całości. Akcja toczy się w Genewie. Czas: — między dniem wczorajszym a jutrzejszym. Sztuka nosi narazie tytuł „Genewa". Wszyscy moi bohaterowie nic nie robią, tylko gadają. Liczę się więc z tem, że niektórzy krytycy zarzucą mej sztuce brak akcji. Będzie to jednak raczej zarzut pod adresem panów z Genewy. Czy to moja wina, że oni nic nie robią, tylko gadają?...

— Po powrocie do Europy skonstatowałem, że silnie wzrósł u nas... humanitaryzm! Każdy walczy o to, żeby wszystko dokoła było jaknaj-

ski tłumaczył słabą aktywność Ligi Narodów, tem, że nie wszystkie państwa świata mają swych zastępców w Genewie. Możemy w tej koncepcji widzieć nawrót do starego błędu, który niejednokrotnie był tak bardzo fatalnym. Chodzi bowiem nie o to, by zmobilizować możliwie jaknajwiększe masy, lecz o to, by ci, którzy zgodni są co do pewnych celów, odznaczali się silną wolą w ich urzeczywistnianiu. W pewnych momentach mniej oznaczałoby w Genewie więcej. Czego szukają w Genewie państwa, których ustrój opiera się na gwałcie i przemocy? Jakżeż może państwo oprzeć swą politykę międzynarodową na zasadach równouprawnienia demokratycznego, jeśli nawewnątrz w stosunku do swych obywateli tej zasady nie uznaje? Prawo państwowe i prawo międzynarodowe są bardziej ze sobą spokrewnione, niż to się zazwyczaj przyjmuje. Może udałoby się jeszcze zażegnać nieszczęście, które dyktatorzy wnieśli w politykę międzynarodową, gdyby demokracje nie dopuściły do wzrostu panowania przemocy w dziedzinie międzynarodowej. Niestety demokracje przyczyniły się do wzmocnienia rządów przemocy. Z początku z powodów, które my demokraci niemieccy z naszych własnych kiepskich doświadczeń w dziedzinie polityki wewnętrznej doskonale znamy. Hitleryzm nie doszedłby do władzy, gdyby demokraci republiki weimarskiej nie kierowali się złudną wiarą — a wszyscyśmy ten błąd zasadniczy popełnili, tak, że nie potrzebujemy sobie wzajemnie czynić wyrzutów — że należy zasady demokratyczne stosować nawet do tych, którzy ze swej strony drwią z tych zasad i którzy nadużywają wielu trybun państwa demokratycznego tylko poto, by zdyskredytować demokrację. Demokracja nie jest celem samym w sobie, lecz tylko regułą gry, która podporządkowana musi być celowi najlepszego doboru ze zwalczających się orjentacyj politycznych. Jeśli jednak jest ktoś, kto lekceważy sobie te reguły gry, inni narażają się na niebezpieczeństwo utraty swojej wolności. Tosamo miało miejsce w ramach Ligi Narodów między państwami demokratycznemi i autokratycznemi, aż pewnego dnia państwa demokratyczne uczuły się tak mocno zagrożone, że wszystkie ich decyzje wypływały nie z ich ideałów, lecz z ich lęku i troski o prymitywną egzystencję. Rezultatem tego było, że wiele małych i słabych państw, w których u władzy byli jeszcze demokraci i socjaliści, prowadziło taką politykę zagraniczną, by na przyszłość mogły dalej sprzedawać swoje masło, swój ser i swoje jarzyny drapieżcom.

— — — — — — —

Taki był praktyczny rezultat tego pozornie tak logicznego dążenia do uniwersalności Ligi Narodów. Zaraz na samym wstępie, gdy Stany Zjednoczone Ameryki północnej zdezawuowały swego własnego prezydenta i myśliciela Ligi Narodów, powstała w uniwersalności tej instytucji genewskiej potężna wyrwa. A brzmi to jak ironja losu, że dzisiaj Ameryka Północna, z przystąpienia której do Ligi Narodów jeszcze wciąż nie rezygnują, zabiera się do tego, by stworzyć konkurencję Ligi Narodów. Niedawno prezydent Roosevelt wydał orędzie do wszystkich krajów kontynentu amerykańskiego, by je zaprosić na konferencję panamerykańską, która zbierać się ma w regularnych odstępach czasu, by zabezpieczyć pokój między krajami amerykańskiemi. Duża większość państw Ameryki centralnej i południowej entuzjastyczną wyraziła zgodę na ten plan. Być może, że jest to tylko przypadek, że właśnie w obecnym momencie jedna z najpotężniejszych partyj w Chile występuje w parlamencie z wnioskiem o wystąpienie z Ligi Narodów z tem uzasadnieniem, że Chile jest najgłębiej rozczarowane niepowodzeniami genewskiemi. Możliwą jednak jest rzeczą, że wniosek ten, jeśli przejdzie, zainauguruje serję wystąpień z Ligi Narodów.

— — — — — — —

Rozczarowani Amerykanie nie wiedzą być może sami, jak mają rację jeśli z jednej strony dążą do zjednoczenia amerykańskiego, a z drugiej strony ogłaszają, że nie mają żadnego zainteresowania dla Ligi Narodów. Bo właśnie w uniwersalności, w tem skupieniu państw, których interesy oddzielone są od siebie całemi światami i oceanami, tkwi główna słabość Ligi Narodów. „Qui trop embrasse, mal etreint". Najbliższą koniecznością po zawarciu pokoju było zabezpieczenie pokoju w Europie. Jak to jednak było możliwe przy pomocy Peru, Kolumbji i Venezuelli? Przy całym szacunku dla tych i wielu innych jeszcze, zdala od kontynentu europejskiego leżących państw jest poprostu nonsensem wiązać decyzje europejskie o niesłychanej doniosłości ze współpracą tych państw niezainteresowanych. Od samego więc początku wydawało się rzeczą samo przez się zrozumiałą, że kraje poszczególnych kontynentów układają się co do swych losów między sobą, że uniwersalna Liga Narodów oprzeć się musi na zrębach kontynentalizmu.

Uniwersalna Liga Narodów, jak ją sobie wyobrażał Wilson i jak ją stworzono po wojnie, umarła. Niepoprawni iluzjoniści mogą chcieć ją zgalwanizować... Co innego, jeśli chce się ją zreformować. Ale w takim wypadku nie należy reformy uzależnić od koncepcji uniwersalizmu. Zacząć należy od odrębnej organizacji kontynentów. Ale dziś bezwarunkowe trzymanie się uniwersalizmu kontynentalnego jest w praktyce również tylko osłabieniem, a nie wzmocnieniem Ligi Narodów. W Europie złączyć się mogą do akcji międzynarodowej, która wedle możności powinna też mieć podstawę militarną, tylko państwa demokratyczne. Takie ograniczenie przyczynić się może do powolnego skrystalizowania demokracji uniwersalnej w Europie. Jeśli później kraje innych kontynentów, zjednoczone na podobnej podstawie, połączyłyby się z Europą na zasadach federalistycznego uniwersalizmu, stworzonoby być może instrument, który byłby równocześnie gwarancją praktycznej polityki międzynarodowej i reprezentantem idei polityki pacyfistycznej świata całego.

humanitarniejsze. Słyszałem, że tu i ówdzie ludzie, dbający o humanitaryzm, proponują urządzenie lasów ochronnych dla prześladowanego ptactwa, żeby nie skazać na całkowite wymarcie śpiewającego rodu ptasiego. Zgoda!... Ale czy ktokolwiek kiedykolwiek pomyślał o tem, żeby stworzyć na kuli ziemskiej miejsce, w którem nie mordowanoby ludzi?... Niektórzy traktują ptactwo wyłącznie jako cel myśliwski, podobnie jak dawniej prowadzenie wojen i mordowanie ludzi było wyłącznie tylko sportem, uprawianym przez królów. A więc, jak się przedstawia sprawa z bezpiecznym rezerwatem dla ludzi?...

— Ale bądźmy spokojni, że do tego nigdy nie dojdzie... Nigdy nie zdecydujemy się na dokonanie tego, co jest najkonieczniejsze. Oto, naprzykład, zmuszają nas do zapłacenia starych długów wojennych Ameryce. Dlaczego nie płacimy? Bo za amunicję i mąkę, jaką otrzymaliśmy w czasie wojny musimy teraz płacić dolarami i złotem. Czy złotem karmiliśmy naszych żołnierzy? Więc dlaczego mamy płacić złotem? Ale nasi wierzyciele nie chcą tego zrozumieć. Wolą lepiej nic nie otrzymać.

Takiemi sprawami człowiek musi zaprzątać sobie głowę podczas podróży. Szkoda, że nie można odbyć podróży naokoło świata, zapominając o świecie. Wtedy człowiek mógłby naprawdę odpocząć...

Żydzi niemieccy bronią się przed tendencjami eksterminacyjnemi

Berlin Z.A.T. Naskutek trwającego nacisku wywieranego różnemi sposobami na żydowskich kupców i przedsiębiorców, aby zlikwidowali swe przedsiębiorstwa, organizacje żydowskie podjęły akcję obronną. Z polecenia Centralnego biura Żydowskiej Pomocy Gospodarczej przy Reprezentacji Żydostwa Niemieckiego lotne komisje doradców gospodarczych podróżują po całym kraju, aby służyć radą i pomocą, Żydom, zmuszonym do zlikwidowania przedsiębiorstw lub wyzbycia się ich nieruchomości. Nacisk w tym kierunku wywierają głównie dwa czynniki: Arbeitsfront oraz centrala podziału środków spożywczych. Czynniki te nie liczą się bynajmniej tem, że antyżydowskie ustawy norymberskie z punktu widzenia prawnego nie mogą mieć zastosowania w życiu gospodarczem. Władze lokalne czynią starania, aby wyzuć żydowskich przedsiębiorców z ich własności, szczególnie w małych miasteczkach. Zadaniem wspomnianych doradców jest podjęcie odpowiednich kroków przeciwko tego rodzaju bezprawnym praktykom. W szeregu wypadków podejmuje się też interwencje u władz centralnych.

Berlin Z.A.T. Związek gmin żydowskich w Prusach rozesłał instrukcje do wszystkich gmin żydowskich, aby nie dopuściły do wysprzedaży gmachów synagogalnych i innych objektów, należących do gmin w miejscowościach, gdzie ludność żydowska maleje. Instrukcja głosi m. in.: Jak się dowiadujemy, pewna liczba gmin żydowskich w ostatnim miesiącu postanowiła sprzedać swe budynki synagogalne ze względów finansowych lub innych. Doradzamy gminom należącym do naszego związku, aby uprzednio porozumiały się z nami w takich wypadkach. Poczynione będą wysiłki, aby zachować w miarę możności synagogi, nawet gdyby to wymagało ofiar finansowych. Dopiero gdy wszystkie środki są wyczerpane może wchodzić w rachubę sprzedaż budynku synagogalnego. Tam, gdzie liczba Żydów znacznie się zmniejszyła, należy budynek synagogi przeznaczyć dla innych instytucyj gminnych. Instrukcje omawiają również sprawę roztaczania nadzoru nad cmentarzami żydowskiemi w miasteczkach, gdzie ludność żydowska prawie już znikła.

DEPARTAMENT LEŚNY W PALESTYNIE.

Jerozolima Z.A.T. Wydział dla spraw leśnych przy departamencie rolnym rządu palestyńskiego przekształcony został w samodzielny departament, który czuwać ma nad zalesieniem kraju. Na czele departamentu stoi Anglik Sail, zaś dwaj wice-dyrektorzy, Grazowski i Lahaw, są Żydami. Budżet tego departamentu sięga 14.000 funtów.

Z DNIA

POZNAŃ...

Kraków, 26 kwietnia.

Dość niespostrzeżenie przeszły w prasie i w opinji publicznej wiadomości o ostatnich ekscesach bezrobotnych w Poznaniu. Nie przybrały one coprawda tych rozmiarów, co niedawne zajścia w Krakowie czy we Lwowie, ale bądź co bądź, sądząc na podstawie wiarygodnych chyba i ocenzurowanych należycie relacji pism poznańskich — przebieg zajść w Poznaniu musiał być jednak wcale poważny, skoro czytamy o gradzie kamieni, który posypał się na głowy policjantów ze strony tłumu (aspirant i posterunkowy odnieśli rany), o próbach wywracania wozów tramwajowych, o wybijaniu szyb w sklepach i redakcjach pism itp. Nie chcemy w tej chwili wdawać się w ocenę, czy i o ile było zasługą spokojnych nerwów, opanowania i taktu przedstawicieli władz poznańskich, że ekscesy nie przybrały tam jeszcze groźniejszych rozmiarów. Faktem jest, że było dość „gorąco" i że na szczęście skończyło się bez rozlewu krwi.

Ale fakt, że mimo wszystko wypadki poznańskie nie nabrały zbytniego rozgłosu, jest sam przez się dość zastanawiający. Czyżby działała tutaj tylko przytępiona nieco wrażliwość na tego rodzaju demonstracje, po krwawych wypadkach, których widownią był Lwów i Kraków? Do pewnego stopnia zapewne t a k, ale chyba nie tu leżała wyłącznie przyczyna tej „conspiration de silence", jaka otoczyła wypadki poznańskie. Zdaje się, że nie odbiegniemy od prawdy, jeśli zaryzykujemy twierdzenie, iż zajścia w Poznaniu dlatego tak starannie ukryto pod korcem, ponieważ wywołały one głębokie zażenowanie wśród tych sfer, które w swoisty sposób, na gorąco, usiłowały komentować genezę ostatnich wydarzeń czy to w Krakowie, czy to we Lwowie. Jakże pochopnie na poczekaniu niemal, starano się zajściom tym nadać charakter prowokacji „żydowskiej", jak to z lekkiem sercem usiłowano zwalić całą winę to na komunistów — koniecznie żydowskich, to na „chciwych zysku" żydowskich pracodawców, słowem na żywioły — „obce". Już Lwów przygotował pod tym względem niejada niespodziankę — ten „narodowy Lwów", twierdza endeckich wpływów, wyłączna domena „narodowego ducha", gdzie jeśli kiedy miały miejsce ekscesy, to chyba wyłącznie dyrygowane przez podżegaczy endeckich — przeciwko Żydom! Cóż dopiero mówić o — Poznaniu! Przecież Poznań, to synonim narodowego ducha, domenia i wszystkich bogoojczyźnianych narodowych cnót, tylokrotnie stawianych za wzór innym dzielnicom Polski. Żydzi stanowią tam zaledwie drobny ułamek procentu ogółu ludności, są niemal izolowani w ghecie i żadnego udziału w życiu publicznem nie biorą. Skądże więc nagle ten „gniew ludu", który dziwnym trafem skierował się nie przeciw nędznym kramikom w okolicach ulicy żydowskiej, ale przeciw jatkom i piekarniom chrześcijańskim, a nawet — o dziwo! — przeciw redakcjom pism endeckich. Nie było w tem z pewnością „ręki żydowskiej" — nawet endecka prasa poznańska nie usiłowała tego w ten sposób przedstawić, nie chcąc narażać się na kompletną śmieszność i blamaż.

Zdawało się doniedawna, że tylko endecja sprawuje wyłączny rząd dusz wśród mas ludowych, zwłaszcza w dzielnicach zachodnich, i że ona tylko potrafi rozjątrzyć i podburzyć tłum — wiadomo przeciw komu. Ale dopóty dzban wodę nosi, aż się ucho urwie. No i urwało się... Teraz z endeckiego „wychowania" mas, z posiewu nienawiści i teroru, jaki endecja przez szereg lat systematycznie prowadziła, starając się, zwłaszcza ostatnio, biedę i gorycz powszechną skierować wyłącznie na tory wystąpień antyżydowskich — teraz z całej tej „edukacji" skorzystał inny czynnik wywrotowy, który chce z nastroju podniecenia, z rozbudzonych namiętności, wywołanych przez agitację endecką, wyciągnąć jaknajwiększy profit dla s i e b i e. Nadaremnie usiłowano odwrócić uwagę i niezadowolenie mas agitacją pogromową, propagując jako jedyne wyjście z wszystkich kryzysowych utrapień szarego człowieka — antysemityzm, ten wypróbowany „socjalizm głupców". Teraz „szary człowiek" przejrzał, „zmądrzał", dostrzegł istotne źródła zła, i wyszedłszy „na ulicę", skierował gniew swój nie przeciw biednym kramom żydowskim, które mu nic nie zawiniły, ale przeciw zatrutym źródłom nienawiści — redakcjom różnych „Orędowników" czy „Kurjerów Poznańskich".

Nieprzebierająca w środkach agitacja endecka stworzyła tylko podatną atmosferę dla zanarchizowania mas, nad któremi władza wymknęła im się z rąk. Teraz to się srodze mści. Zaczęło się bowiem na Przytyku, a kończy na Lwowie i — Poznaniu. Myśmy ten naturalny bieg rzeczy przewidzieli. Pytanie teraz, czy ten nieunikniony związek przyczynowy dostrzegą inni i czy nareszcie opamiętają się w swej destrukcyjnej robocie.

D. L.

H. BENLEWI

„Polityczne zapatrywania papugi..."

Wrażenia z podróży po Niemczech

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Berlin, w kwietniu

Jeśli chcecie poznać nastroje, panujące wśród ludności niemieckiej — przysłuchajcie się politycznym dowcipom.

W Berlinie opowiadano mi następujący dowcip:

Pewien inspektor pracy przybył do wielkiej fabryki, aby na miejscu przeprowadzić kontrolę, czy wszystko odbywa się wedle programu „Frontu Pracy". Po skontrolowaniu zwrócił się do dyrektora fabryki o krótką rozmowę w cztery oczy. W gabinecie dyrektora zapytał inspektor:

— Jaki jest pańskie zdanie o politycznych zapatrywaniach pańskich robotników?

Dyrektor odpowiedział: Wedle mego zdania, 50 proc. robotników ma zapatrywania socjalistyczne, 25 proc. niemiecko-narodowe, 25 proc. komunistyczne.

A narodowych socjalistów niema wogóle? — zapytuje inspektor ze zdziwieniem.

— Ależ tak — odpowiada dyrektor — w s z y s c y są narodowymi socjalistami...

Ten dowcip jest bardzo charakterystyczny i doskonale oddaje nastroje robotników, mas, a

może i całego narodu niemieckiego. Na wewnątrz pozostali oni wierni swym dawnym zapatrywaniom, ale nazewnątrz — są narodowymi socjalistami, „zwolennikami" obecnego kursu...

W tem objawia się sztuka hitleryzmu, sztuka rządzenia.

Hitleryzm zakorzenił w duszę niemieckiego narodu demoralizację. Naród wyzbył się w krótkim czasie wszystkich zalet, które posiadał. Hitleryzm wstrząsnął narodem niemieckim podobnie, jak wstrząsa się miksturę przed użyciem. Na powierzchni unosi się nieczysta piana.... Hitleryzm wzmocnił wszystkie wady narodu, zawiść, nienawiść, pogoń za pieniądzem, za karjerą. Obudził do życia donosicielstwa. Mnożą się denuncjanci, którzy kopią dołki pod krewnymi i przyjaciółmi. Będąc w zasadzie tchórzami, nie mają odwagi podawać nawet swych własnych nazwisk. Takiem bowiem jest „bohaterstwo" hitlerowców...

Mówiąc dzisiaj z Niemcem, który jest tak uprzejmym, tak sypie komplementami, tak się słodko uśmiecha, a nawet ostro występuje przeciwko rządowi, — nie można wiedzieć czy mówi to poważnie, czy żartem, czy odgrywa komedję, aby podobne słowa *usłyszeć*. Nie można dzisiaj wiedzieć co myśli przyjaciel, dzieciom nieznane są nawet zapatrywania rodziców...

Cały naród niemiecki żyje fałszem. Niemiec jest fałszywy w stosunku do innych, a nawet w stosunku do siebie samego.

Strach opanował całe Niemcy. Nikt nie odważy się wypowiedzieć jasnego słowa, wyrazić swego zdania, każdy obawia się nawet najbliższego przyjaciela. Wszędzie grasują szpicle, agenci Gestapo, każdy rozmówca może być jednym z nich.

Dzięki temu stanowi rzeczy utrzymuje się tak długo rząd hitlerowski.

Podobne stosunki panują także między Żydami. Wprawdzie nie spotyka się zawiści i nienawiści, karjerowiczostwa, ale i tutaj panoszy się obawa przed bliźnim, także tutaj udało się hitleryzmowi wprowadzić chaos.

Na wszystkich zgromadzeniach żydowskich możecie spotkać wiernych sługusów Trzeciej Rzeszy. Wśród Żydów nie zdradzają oni swego

zawodu. Przysłuchują się mowom i obserwują zebranych. Mimo ostrożności jednakowoż zdradzają się sami, najczęściej przy odśpiewywaniu „Hatikwy". Nie orjentują się z początku i nie wstają natychmiast z miejsc...

— Jak długo będą trwały jeszcze nasze nieszczęścia i prześladowania, jak długo utrzymują się dzisiejsi władcy na swych pozycjach?

Temi pytaniami zarzucali mnie moi przyjaciele w Niemczech.

Nie mogłem im dodać otuchy. Trudno być prorokiem i przewidzieć jak długo utrzyma się hitleryzm w Niemczech. Historja rewolucyj nie zna podobnej do rewolucji hitlerowskiej i nie można robić żadnych porównań. Okres proroków zresztą już dawno minął...

Jaki jest stan nasilenia antysemityzmu w Niemczech? Niema na to miary. Trudno odpowiedzieć na zapytanie, czy cały naród jest antysemicko nastrojony, ale można stwierdzić: Niemiec jest tak długo antysemitą, jak długo antysemityzm pomaga mu w robieniu karjery...

Karjerę wysuwa się na pierwszy plan w dzi-

siejszych Niemczech. Na ostatniem miejscu znaj duje się sprawiedliwość i moralność.

U mego znajomego w Berlinie toczy się rozmowa. Mój rozmówca jest zrozpaczony. Aczkolwiek jest obcokrajowcem związany jest jednak interesownie z Niemcami. Nie wie jednak jak długo wytrzyma w tej ciężkiej atmosferze. W toku rozmowy odczytuje mi list swego przyjaciela, fabrykanta düsseldorfskiego.

Ów donosi, że nie powodzi mu się źle. Opowiada następnie taką historję:

Podczas „godziny śpiewu“ we fabryce odśpiewano „Horst-Wessel-Lied“. Jeden z robotników, pracujących od 38 lat w fabryce nie chciał śpiewać tej pieśni. Robotnicy zwrócili sie do fabrykanta z żądaniem usunięcia tego robotnika. Fabrykant przeciwstawił się temu, ale to nic nie pomogło. Ostatecznie musiał się na to zgodzić i usunąć robotnika, pracującego u niego od 38 lat...

Żydowski fabrykant nie jest w gruncie rzeczy właścicielem swej fabryki, w której pracują hitlerowcy, kupiec żydowski nie jest właścicielem swego sklepu, a nierzadko musi żydowski właściciel ujmować się „krzywdy“ ideologji hitlerowskiej...

Jeszcze jedna ilustracja, charakteryzująca obecne nastroje w Niemczech:

W pewnej gazecie berlińskiej ukazał się anons (Nie wiadomo czy to nie był dowcip.) Pewna pani ofiarowała 100 marek za zwrócenie zaginionej papugi. Obok umieściła następującą uwagę:

— Polityczne zapatrywania papugi nie są identyczne z mojemi zapatrywaniami.

Cały naród postradał zmysły!

Z mody

Kostjumy spacerowe i sportowe

Obecna moda wiosenna przedstawia się wcale rozsądnie, praktycznie i nie kosztownie. Przedewszystkiem uwzględniane są sportowe upodobania pań. Sportowe i spacerowe tualety zajmują jedno z pierwszych miejsc w bogatych kolekcjach wiosennych. Kostjumy i suknie sportowe mają obcisłe żakiety i staniki, spódniczki natomiast są kloszowe lub układane w fałdy. Szerokość spódnicy bowiem jest koniecznym warunkiem swobody ruchów. Bardzo często spacerowy kostjum składa się ze spódnicy — spodni, która na pierwszy rzut oka wygląda jak sukienka. Komplet taki jest ogromnie wygodny specjalnie dla sportu rowerowego lub do wycieczek w góry. Klasyczny płaszczyk sportowy jest długi, wykonany z lekkiej wełny, wcięty lub ściągnięty w talji paskiem. Zapięcie stanowią klipsy lub duże guziki naszywane po wojskowemu — ukośnie.

Strojniejsze kostjumy spacerowe mają natomiast wąskie i krótsze spódniczki, zato szerokie i luźne żakiety, krótkie lub trzyćwierciowe. Kołnierz żakietu jest najczęściej stojący, oficerski. W żakietach pozbawionych kołnierzy dookoła szyi robi się zakładeczki, idące promieniami od ramion do szyi. Klasyczne tailleury, o kolorach neutralnych szarym i beige, są tej wiosny w mniejszości. Kasaki, bolerka, luźne, niedopinające się z przodu żakieciki składają się na najatrakcyjniejsze kreacje. Modne komplety tegoroczne składają się z najprzeróżniejszych kombinacyj barw i linji. I tak: granatową spódniczkę z wełny uzupełnia krótki saczek sięgający zaledwie bioder ze stojącym kołnierzem. Saczek uszyty jest z szarogranatowego samodziału w kratę. Albo do granatowej spódniczki nosi się czerwoną bluzkę i żakiet z granatowego wełnianego samodziału przetykany czerwonemi supełkami. Bardzo ładny jest kostjum z jasnoszarej flaneli na granatowej podszewce w deseń z rozsypanych liter alfabetu. Do tego bluzka z tegoż materjału co podszewka.

Przewodnia ideą tegorocznej mody jest uwielokrotnianie się przez coraz to inną zmianę szczegółów tualety. Podstawą niemal każdej tualety jest ciemna plisowana spódniczka. Jest to temat, który można rozwijać na rozmaite sposoby: błękitny żakiet i kapelusz zielony, banana, wreszcie biały pikowy żakiet — to kilka zaledwie pomysłów na temat ciemnej spódniczki.

Komplety lżejsze, jedwabne obowiązuje również dwukolorowość. I tak do ciemnogranatowej sukienki w białe groszki nosić będzie czerwony płaszczyk trzyćwierciowy również w białe groszki. Do tego biały kapelusik z pomponami: granatowym i czerwonym.

Céline.

„Wschodnio - europejska konferencja pomocy“ w Londynie

Londyn Z.A.T. Związek Żydowskich organizacyj pomocy w Anglji zwołał na 17 maja do Londynu specjalną wschodnio - europejską konferencję pomocy z udziałem przedstawicieli większych gmin wschodnio - europejskich oraz organizacyj pomocy, jak również przedstawicieli gmin i organizacyj w Anglji. Głównem zadaniem konferencji jest utworzenie centralnej rady w Anglji dla ochrony i niesienia pomocy żydostwu wschodnio-europejskiemu. Zaproszenie rozesłane na konferencję głosi, iż federacja związków pomocy, która od blisko dwóch dziesiątków lat poświęca się działalności na rzecz Żydów w Europie wschodniej sądzi, że w obecnej ciężkiej sytuacji, akcja pomocy w Anglji winna się oprzeć na znacznie szerszych podstawach. Moment obecny wymaga utworzenia w Anglji centralnego ciała, które zajmować się będzie nietylko niesieniem pomocy materjalnej, lecz stać będzie na straży zagrożonych interesów Żydostwa wschodnio - europejskiego. Pozatem rada centralna położyć ma kres rozproszkowaniu i chaosowi w Anglji w zakresie niesienia pomocy Żydom wschodnio - europejskim w szczególności zaś Żydom w Polsce.

Działalność w centrali zmierzać będzie ku 1) zaznajamianiu opinji publicznej z rzeczywistą sytuacją żydostwa wschodnio - europejskiego 2) konferowania z odnośnemi rządami celem poprawy sytuacji 3, utworzeniu specjalnego funduszu dla rozgałęzionej akcji ratunkowej i zbadanie projektów rekonstrukcji żydowskiego życia gospodarczego.

Ostrzega się przed naśladownictwem

Bezsprzecznie najdziwniejszy urząd pocztowy znajduje się w Pondichery w Indjach francuskich. Jak wszystkie urzędy pocztowe w krajach tropikalnych, otwarty jest od godziny dziesiątej rano do dziesiątej w nocy. Ale jeśli ktoś przypomni so bie nagle o północy, że musi odesłać bardzo pilny list, a nie posiada w domu marek, to może udać się do budynku poczty, która nigdy nie jest zamknięta i zapukać do okienka, w którem za dnia sprzedaje się marki. Za chwilę ukaże się w okienku zaspany tubylec, i bez najmniejszych oznak zniecierpliwienia, wyda mu żądane marki, ale za podwójną opłatą. Wystarczy zrobić zdziwioną minę, a już zamyka się okienko i stoi się z niepyszna w ciemnym, nieoświetlonym halu pocztowym, bez marek. Odważny puka jeszcze raz nieśmiało do okienka. Teraz już dłużej trwa, zanim urzędnik, decyduje się na wydanie marek, ale za karę kosztują teraz dwa i pół razy tyle, ile wynosi ich rzeczywista wartość.

Niema też najmniejszego sensu, posłać znajomym, którzy mieszkają w okolicy Pondichery, jakąś telegraficzną wiadomość. Posłaniec który roznosi telegramy, jest pełen stoicyzmu, i wcale się nie kwapi z odnoszeniem pojedyńczych telegramów Czeka, aż ma ich pokaźną ilość, bo dopiero wtedy „to się opłaca“. Więc depesze, które z Europy przychodzą w ciągu jednego dnia, odleżą się nieraz w kieszeni posłańca pięć do sześciu dni, zależnie od okoliczności. Doświadczeni mieszkańcy kolonji, posyłają co drugi dzień służących do miasta, ażeby odebrali u roznosiciela nadeszłe dla nich ważne depesze; naturalnie, że nie może się to obejść bez sutego napiwku.

W Birmie produkują się na ulicach zaklinacze wężów. Wśród najruchliwszej ulicy rozstawiają swoje kosze z wężami. Zdarza się nieraz, że nieszczęśliwy przechodzień nie zauważy tego i zostanie pokąsany przez jadowitego węża. W tym wypadku zachodzą dwie ewentualności: albo przechodzień umiera, no i sprawa jest załatwiona, albo wyzdrowieje, wtedy zostaje ukarany, bo on zobowiązany jest czuwać nad swojem życiem, a nie zaklinacz.

Birma posiada jeszcze inne osobliwości, miano wicie tam pracują tylko kobiety, podczas gdy mężczyźni chodzą z niemi na rynek, odnoszą im tor by z zakupami, pozatem próżnują i łażą całymi dniami po ulicach. Dlatego kobiety mają także i przywileje: one i tylko one palą cygara. Na ulicach miasta spotyka się dumne kobiety, z mocnemi i długiemi cygarami w ustach, a za niemi posuwają się cichutko i bez cygar ich pokorni mężowie.

W Saigonie jest ulica, w której tubylcy mają najwspanialsze i najbardziej luksusowe sklepy. Nazywa się „Ulicą jedwabi“ i jest tem dla Saigonu, czem Rue de la Paix dla Paryża i Kärntnerstrasse dla Wiednia. Ale te eleganckie sklepy, nie kierują się wcale eleganckiemi zasadami. Jest się zmuszonym w tym sklepie coś kupić, bo jeśli się wychodzi, nie kupując niczego, płaci się pewną sumę, jako odszkodowanie.

W skarbcu, znajdującym się w podziemiach banku chińskiego w Szanghaju, można zrobić ciekawe i osobliwe spostrzeżenia. Naprzeciwko kas pancernych, w których znajduje się złoto — nie w takich imponujących ilościach, jak na Wallstreet albo w Banque de France — stoją wysokie lustra. A kiedy otwiera się kasy, w zwierciadle widzi się podwójną ilość złota. Ponoć to ma być środkiem ochronnym. Czy dyrektorzy banku, przy swoich tranzakcjach biorą w rachubę i to złoto ze zwierciadła, niewiadomo.

Przy ucztach, urządzanych przez wielkich, państwa Środka, menu złożone z czterdziestu dań nie należy wcale do rzadkości. Trzeba być bardzo wyrafinowanym, ażeby sobie poradzić z tą górą delikatesów. Bo odmówić nie wolno, to największa obraza dla gospodarza.

Po jedzeniu nakazuje zwyczaj, wytarcie twarzy gorącą mokrą chustą. Nie byłoby to wcale niemiłe, gdyby każdy gość otrzymał specjalną dla siebie chustkę, ale cóż, kiedy jedna chustka wędruje wokoło całego stołu...

Na ulicach Kantonu spotyka się często młodych ludzi, wymachujących gazetą trzymaną w ręce. Kilku przechodniów zatrzymuje się, następuje dosyć ostra wymiana słów, grupa ludzi powiększa się z chwili na chwilę i mamy najpiękniejszą bijatykę. Co się właściwie stało? O to wymachiwanie gazetą na ulicy i zwracanie w ten sposób na siebie uwagi, uważane jest za demonstrację polityczną, przeciwnicy, którzy prawdopodobnie mają w kieszeni egzemplarze gazet, reprezentujących wrogie obozy, reagują natychmiast czynnie. Ładnie wyglądaliby mieszkańcy większych miast euro pejskich, gdyby samo trzymanie gazety w ręce uważano było za demonstrację polityczną.

Właściciele kantorów wymiany w Singapore są szczwani jak lisy. Ilekroć przybije do portu większy parowiec, zamykają swoje biura, powołując się na jakieś święto, o które nigdy nie są w kłopocie. A że w południe i wszystkie banki są zamknięte, więc podróżny zmuszony jest zaopatrzyć się w drobną monetę u tych właśnie właścicieli kantorów, którzy z grzeczności — przecież jest wielkie święto — wymieniają pieniądze, ale pobierają przytem przynajmniej 30 do 40 proc. W ten sposób bywa nieraz Singapore najdroższem miastem, nietylko na równiku.

Singapore jest zresztą miastem kontrolerów tramwajowych. Prawie na każdej stacji, żąda konduktor, kontrolor i nadkontrolor okazania biletu. Przekonano się bowiem, że tramwaj mimo zwiększonej frekwencji wykazuje ciągły spadek dochodów. Jazda na gapę jest na pierwszym stopniu północnej szerokości, ulubionem zajęciem.

Przegląd prasy

Cicha rocznica

Na łamach „Naszego Przeglądu“ omawia Regnis onegdajszą pierwszą rocznicę nowej konstytucji na tle niedawnych wypadków w kraju. Przypominając perypetje uchwalenia konstytucji w Sejmie, pisze autor:

Dziwnym był los jednego z współautorów marszałka Sejmu Świtalskiego. Pracował gorliwie, przywoływał do porządku, wyrzucał z sali bez apelu, łamał przeciwników, zimnemi oczyma uciszał opozycjonistów, sypał kary, relegował, by wyćwiczyć karnie Sejm i dopiąć celu uchwalenia Konstytucji. Triumfował razem ze wszystkimi 2 stycznia 1934 r. W tej walce bowiem położył największe zasługi. Został wicemarszałkiem Senatu, przeniesiono go na stanowisko wojewody, wreszcie nowopowołany rząd „przywołał go do porządku z zapisaniem do protokołu, wykluczając z sali na cały czas trwania kadencji“...

W tych potyczkach i wzajemnych atakach zapomniano już o zasadniczym tworze, który miał przyczynić się do wzmożenia autorytetów. Rocznicę konstytucji uczczono skromnie na górze. Nic urządzono większych akademji ani uroczystości. Nie zwołano do gmachu sejmowego posłów i senatorów. Zapomniano o niej. Smucono się na jej wspomnienie. Urodziła się ona w okolicznościach szczęśliwych, uchwalona została w warunkach smutnych, realizuje się w chwilach tragicznych, gdy dzieło konstruowane w ciągu lat dziesięciu przechodzi dziwną, ponurą próbę życia.

Konstytucja miała wzmocnić władzę, wypełnić wielką lukę po śmierci Marszałka, uregulować stosunki na górze.

Ordynacja wyborcza miała regulować stosunki na dole.

Rok upłynął. Święcenie konstytucji musiałoby się odbyć w okolicznościach tak tragicznych, że władze wolały raczej zaniechać myśli o uroczystościach. W przeddzień rocznicy opuścił Warszawę pan premjer, udając się do Budapesztu, a obecni na dworcu, żegnający swego premjera nazajutrz po stoczonej walce, ministrowie i wiceministrowie myśleli o wszystkiem pewnie, tylko nie o akcie, który w smutku został dokonany 23 kwietnia roku ubiegłego.

O zniesienie Berezy

W związku ze zmianą „obsady“ miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej pisze prawicowa „Polonia“:

Wypuszczenie z „miejsca odosobnienia“ wszystkich narodowców jest zmianą bardzo pożądaną. A skoro na ich miejsce przywozi się komunistów, to może zerwano wreszcie z poglądem, jakoby ruch narodowy był równie szkodliwy, jak komunizm.

Zwolniono również Ukraińców. Co do 93 komunistów, którzy się tam obecnie znajdują, to należy przypuszczać, że zasłużyli sobie na więzienie. Mimo to obóz w Berezie Kartuzkiej powinien być całkiem zlikwidowany, a komuniści umieszczeni w zwyczajnych więzieniach. Nie będziemy tu ze względów zrozumiałych przytaczać tego wszystkiego, co na ten temat mówiono i pisano po utworzeniu obozu. Stwierdzimy tylko, że mimo istnienia Berezy akcja podziemna trwa, nawet przybrała na sile, a samo istnienie obozu daje zagranicy powód do porównywania Polski z Niemcami i Sowietami, gdzie też istnieją obozy izolacyjne.

B. premjer Kozłowski oświadczył raz publicznie, że Bereza ma być „narzędziem karzącej ręki sprawiedliwości“. Otóż z takiemi poglądami należy jaknajrychlej zerwać. Karać bez sądu nie powinno się nikogo. Więzić czasem trzeba. ale na to są zwykłe więzienia.



Losy nielegalnej emigrantki

Pewna nielegalna emigrantka została zaaresztowana przez policję i postawiona przed sąd. Sędzia pokoju skazał ją na miesiąc więzienia a po odcierpieniu kary na deportację z kraju.

Nielegalna emigrantka zachorowała w więzieniu i została umieszczona w szpitalu państwowym. Stamtąd zdołała zbiec, poznała się z młodym palestyńczykiem i wyszła zaraz zamąż. Po dokonaniu tego wyczynu, oddała się — w ręce policji. Adwokat jej wniósł apelację do sądu okręgowego w Jaffie przeciw wyrokowi sądu pokoju.

Sąd okręgowy zatwierdził wyrok, skazujący emigrantkę na jeden miesiąc więzienia, ale zniósł deportację.

Niedawno została wypuszczona na wolność.

82) **ADRIENNE THOMAS** Przekład autoryzowany

KATARZYNO! SWIAT SIĘ PALI!

Ja mu rzadko pisuję. Pocóż? Co o mnie wiedzieć może, jest zupełnie nieważne. Wszak nie powinien się właściwie dowiedzieć, że w rzeczywistości całe moje życie od roku jest jednym jedynym listem dla niego.

Jakież to bezsensowne! On należy do mnie — do mnie — do mnie jedynie i to tak, jak przedtem nienależał do żadnego innego, człowieka. A o tem on nie powinien się dowiedzieć.

Ilekroć przechodzę obok katedry, czuję jeszcze i to zawsze, jak mnie wziął za rękę. Na Placu Klebera słyszę jego śmiech i dźwięk kieliszków z winem, któremi trącaliśmy się. Przed uniwersytetem brzmią mi w uszach jego słowa: „mała dziewczynka jak ty powinna...“ A potem widzę, jak się zarumienił. Oranżerję zaś i teraz okrążam wielkim łukiem. jakgdyby mnie ktoś gonił.

Całe miasto jest nim, ma jego twarz, jego sposób mówienia, z każdym dniem więcej, z każdym dniem bardziej dręcząco. Rok nie dokonał żadnej zmiany.

Dlaczego Mikołaj chce pomagać tylko obcym ludziom i pozostawia Gabrjelę samą, chociaż należała do niego tak długo, jak długo ja jestem na świecie? I dlaczego nie pomaga mnie?

— — — — — — — — —

Strasburg, w listopadzie 1933

Człowiek zawsze się myli, ilekroć myśli, że gorszych rzeczy nie może już być od tych, które się właśnie przeżywa. Bo oto coś gorszego wyłania się ku nam z jakiegoś kąta.

Jakżeż wesołą i szczęśliwą byłabym, gdyby znowu nadeszła jakaś karteczka od Mikołaja! Ale niema nic, niema też listu do Gabrjeli. Od tygodnia prawie jesteśmy bez wiadomości.

Wkrótce po odjeździe Mikołaja zatelefonowałam do niego; ale on się nie zgłosił, nigdy też o tem nie wspomniał w swych listach. Teraz nie mam już odwagi jeszcze raz zaryzykować. A Gabrjela nigdy do niego nie telefonuje. Tłumaczy mi, że Mikołaj bardzo tego nie lubi, gdy się o niego troszczą.. Ale teraz nie je prawie nic, a zdaje mi się, że nie sypia też. Studjuje tylko wszelkie możliwe grube książki o trądzie. Nie interesuje się już niczem innem. Chodzi bowiem o to: Mikołaj nie powinien wiedzieć, co z nią się dzieje! By w całkowitym spokoju mógł zacząć nowe życie, albo też w całkowitym spokoju dostać trąd!

— — — — — — — — —

Ale to w południe naturalnie tylko tak sobie napisałam. Bo u nas nikt nie mówi o tem, że Mikołaj mógłby dostać trąd. W jakim celu pisze więc te bezsensowne myśli?

— — — — — — — — —

Dziś powiedziała Gabrjela w głębokiej zadumie: „Ach Katarzyno! Gdy się słyszy o całkiem niezwykłych nieszczęściach, zawsze się myśli, że to nam wydarzyć się nie może, że to trafia zawsze innych“.

Natychmiast wiedziałam, co myślała. Niezwykłe nieszczęście, to chyba to: trąd tkwi już latami w człowieku, zanim można go rozpoznać; czasem, coprawda bardzo rzadko, występuje już wcześniej. Gdyby się coś więcej wiedziało o tej tajemniczej chorobie! Książki Gabrjeli są po części prastare i przeważnie zawierają tylko opisy starych kolonij i szpitali trędowatych. A gdy się czegoś z tych książek nierozumie, niema nikogo, ktoby wyjaśnił. Czy niema człowieka, któryby mi przynajmniej pomógł w tej straszliwej niepewności? (C. d. n.)

Przegląd gospodarczy

O obniżenie stopy podatku przy „ryczałcie“

Rozporządzenie o ryczałtowym wymiarze podatku obrotowego dla drobnych płatników przewiduje, jak wiadomo, iż ryczałtem objęte są przedsiębiorstwa, mające do 50 tys. zł. rocznego obrotu, przyczem stawka podatkowa określona była na 1.5 proc. W międzyczasie jednak zaszły w tym względzie pewne zmiany. Mianowicie stawkę 1.5 proc. zachowano dla przedsiębiorstw rzemieślniczych i drobnego przemysłu, natomiast dla kupiectwa, wskutek skumulowania z podatkiem obrotowym daniny majątkowej i opłat stemplowych — stawkę tę podniesiono do 1,7 proc.

Zmiana ta wytworzyła dość oryginalną sytuację, mianowicie obniżenie — wbrew wyraźnemu po stanowieniu omawianego rozporządzenia — górnej granicy obrotu, do którego ma zastosowanie ryczałtowy wymiar podatku. Stało się to dzięki temu, iż wymienione w rozporządzeniu 26 grup płatniczych określają nie wysokość obrotu, uzależniającego przydział do danej grupy, lecz kwotę podatku należnego od płatnika tej grupy. Najwyższa suma podatku w 26 grupie określona jest na 750 zł. Przy 1.5 procentowej stopie podatkowej — odpowiada to obrotowi 50.000 zł., natomiast przy stopie 1.7 proc. — tylko 44.000 zł. Tak więc przedsiębiorstwa o obrocie wyższym od tej sumy nie mają w rozporządzeniu właściwego „miejsca“ — odpowiedniej grupy.

Uwzględniając powyższą sytuację, spowodowaną zmianą stawki podatkowej, jak również wychodząc z założenia, iż podwyższenie tej stawki nie znajduje uzasadnienia w możliwościach płatniczych kupiectwa, organizacje drobnego kupiectwa postanowiły wszcząć na terenie władz skarbowych akcję o przywrócenie dla „ryczałtowców“ pierwotnej, 1,5-procentowej stopy podatkowej.

Zrzeszenia te stoją na stanowisku, iż wliczenie do podatku obrotowego daniny majątkowej i opłat stemplowych nie powinno mieć miejsca w stosunku do drobnego kupiectwa o obrocie nieprzekraczającym 50.000 zł. rocznie gdyż ie grupy kupców nigdy nie opłacały ani daniny majątkowej ani opłat stemplowych, nie wystawiając rachunków zbędnych przy ich rozmiarach interesów.

Wnioski samorządu gospodarczego w sprawach podatkowych

Międzyizbowa Komisja Skarbowa Związku Izb Przemysłowo - Handlowych przydzieliła Wileńskiej Izbie Przemysłowo Handlowej referat o rozporządzeniu wykonawczem do ustawy o podatku dochodowym. W wyniku odbytych obrad Izba Przemysłowo - Handlowa w Wilnie opracowała z ramienia Związku Izb, celem przedłożenia Ministerstwu Skarbu przeszło 40 wniosków, dotyczących projektowanego rozporządzenia oraz poruszyła szereg zagadnień domagających się specjalnego załatwienia poza ramami tego rozporządzenia. W wystąpieniu Związku Izb Przemysłowo - Handlowych do Ministerstwa Skarbu zostały uwzględnione między innemi następujące wnioski Izby Wileńskiej: 1) w sprawie odpisywania przedmiotów krótkotrwałych nietylko w roku ich nabycia; 2) potrącalność strat poniesionych przez osoby prawne na przedmiotach majątkowych przy wyprowadzaniu zysków bilansowych służących za podstawę wymiaru: 3) traktowaniu jako potrącalnych wydatków — składek na rzecz organizacyj gospodarczych do których płatnik należy oraz wydatków na rzecz pracowników przedsiębiorstwa, chociażby one miały charakter dobroczynny tak w czasie jak i po ustaniu stosunku najmu pracy; 4) uznania ksiąg handlowych za nieprawidłowe nie może samo przez się uzasadniać pominięcia ich jako środka dowodowego; 5) w sprawie zwyżek i zniżek rodzinnych; 6) potrącenia podatku przy jednorazowych wynagrodzeniach i t. p.

Sprawa reformy opłat stemplowych

Jak już donosiliśmy, Związek Izb Przemysłowo - Handlowych wobec oświadczenia Ministerstwa Skarbu co do gotowości rozważenia konkretnych wniosków w sprawie zasadniczej reformy systemu opłat stemplowych, przystąpił do szczegółowych prac mających na celu przygotowanie wniosków w sprawie wydatniejszego uproszczenia tego systemu oraz w sprawie ewentualnego obniżenia, uchylenia, względnie włączenia w ramy podatku obrotowego poszczególnych opłat stemplowych, posiadających obecnie charakter odrębnego podatku od obrotu. Trzeba jednak dodać, że Min. Skarbu uważa za niedopuszczalną reformę, którąby uszczuplała obecne wpływy z opłat stemplowych. Wobec tego prace muszą iść w kierunku uproszczeń i odciążeń proceduralnych oraz w kierunku skompensowania zniżki tych opłat stemplowych, których redukcja jest konieczna w interesie ułatwienia obrotów. Należy dodać, że Związek Izb zwrócił się do Ministerstwa Skarbu z prośbą o dostarczenie danych statycznych, informujących o wysokości wpływów z poszczególnych rodzajów opłat stemplowych. Wspomniane dane cyfrowe ułatwiłyby ocenę, w jakim kierunku należy przygotować wnioski Związku Izb m. i. podyktowano wspomnianą wyżej myślą przeprowadzenia zasady, iż poszczególne akty obrotu albo należy jedynie łącznie opodatkować podatkiem obrotowym, albo też opłatami stemplowemi.

Przeciwko zmianom w liście rzemiosł

Na skutek zapytania Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Związek Izb Przemysłowo - Handlowych wypowiedział się przeciwko wnioskom o zaliczenie do rzemiosła szeregu przemysłów wolnych, a mianowicie: bieliźnarstwa, hafciarstwa, młynarstwa i odlewnictwa.

Związek Izb jest również przeciwny wydzieleniu z rzemiosła ślusarskiego — ślusarstwa precyzyjnego i ślusarstwa samochodowego, stanowiących rzekomo samoistne zawody — przedewszystkiem ze względu na niebezpieczeństwo precedensu tworzenia „podrzemiosł“, które w praktyce prawdopodobnie nie byłyby wykonywane odrębnie, zwłaszcza w mniejszych ośrodkach prowincjonalnych. Rozpoczęcie stosowania tego rodzaju wyodrębnień spowodowałoby konieczność dalszych tego rodzaju posunięć, np. w stosunku do ślusarstwa samolotowego, maszynowego i t. p., co zdaniem Związku Izb nie ma uzasadnienia.



NIEDZIELA, 26 KWIETNIA.

Kraków (239.5) 8.30 Audycja poranna; 8.45 Koncert poranny z płyt; 9.25 Dziennik poranny; 9.45 Uroczystość św. Wojciecha w Gnieźnie; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Przegląd Teatralny „Przyjaźń Ibsena i Griega“ Zofja Glassnerowa;

12.15 Poranek muzyczny w wyk. ork. symf. pod dyr. Czesława Lewickiego i Paweł Lewicki (fort) z Wilna. W przerwie ok. 13—13.20 z Wrszawy: Teatr Wyobraźni: fragment słuchow. z dramatu „Judyta“ Jana Giraudoux w przekł. z franc. Zofji Nałkowskiej w opr. i ze wstępem J. E. Skiwskiego; 14 „Dzięki Ci, Matko za Wilno“ — Romana Zawady (z cyklu „Opowieści żołnierskie“); 1120 Koncert życzeń z płyt; 15 Pog. regj. wygł. Juljusz Kędziora; 13.15 „Gawędy o Konstytucji“: „Społeczeństwo i Samorząd“ wygł. Stanisław Dębowski; 15.25 Wesołe piosenki (płyty); 15.45 „Las a społeczeństwo“ odczyt wygł. prof. Jan Kloska; 16 „Łamigłówki“ podykluje dzieciom H. Ladosz; 16.15 Program na dzień następny; 16.25 Lokalne wiadomości sportowe; Koncert reklamowy; 16.40 Chwilka humoru (płyty) 16.50 „Ziemia gnieźnieńska i jej lud“ 17.15 Powsz. Teatr Wyobraźni: premjera niewydanej fraszki H. Sienkiewicza pt.: „Autorki“ wydobytej z rękopisów przez Dr. Józefa Birkenmajera; 17.45 „Co czytać“ Nowości literackie omówi Stanisław Adamczewski; 18 „Podwieczorek przy mikrofonie“ w wyk. Małej ork. PR. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego i solistów. W przerwie pogadanka aktualna; 20 Koncert w wyk. ork. symf. PR. pod dyr. Miecz. Mierzejewskiego z udz. Loli Strasberżanki (fort.); 20.45 Wyjątki z pism J. Piłsudskiego i dzien. wieczorny, 21 „Na wesołej fali lwowskiej“; 21.30 „Podróżujmy“: „Wisła gdańska“ fejleton wygł. M. Zydler; 21.45 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni polskich; 22 Z Warszawy zagadka muzyczna; 22.30 Koncert Małej ork. PR. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego, w programie muzyka taneczna.

Warszawa (1339.3) 14.20—15 Wielcy dyrygenci świata (płyty); 1? Godzina rolnika; 16.20 Koncert reklamowy.

Lwów 377.3) 15.25 Muzyka lekka z płyt; 16.4? Emeryk Kalman: Potpourri z operetki „Księżniczka Czardasza“ (płyty).

Katowice (355.8) 15 „Wiersze junackie“ — Jana Baranowicza. Recytuje Władysław Pawłowski 15.10 Utwory Piotra Czajkowskiego (płyty); 15.? „Zagospodarowanie lasów śląskich“ pogadanka inż. Karola Galusa; 15.35 Chór Eryana

Łódź (224) 12.03 „Ze świata pracy“ — pogadanka pt. „Warunki bytu chorego i jego otoczenie“ wypowie Dr. Hieronim Reiterowski.

Wiedeń (506.8) 17.15 „Postacie operetkowe“ koncert radjoork. symf. pod dyr. Holzera i sol. E. Forini (sopr.) i Borsosa (tenor); 20.20 „Podróż dookoła świata w 60 min.“ — aud. muz. ukł. Trenk Trebischa i Langa; 22.20 Recital skrzypcowy Gezy V. Kresz.

Medjolan (368.6) 22.15 Recital skrzypcowy Arrigo Serato.

Rzym (420.8) 17 Transmisja z Augusteo „Missa solemnis“ — Beethovena, Dyr. Molinari; 20.35 Operetka wg. zapowiedzi. Po operetce muzyka taneczna.

Paryż (431.7) 17.15 Duety wokalne; 19.45 Występ duetu Bayle - Limozin; 20.30 Wielki wieczór rozmaitości muzycznych.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Stanisławów idzie śladami magistratu krakowskiego!

Ze Stanisławowa donoszą: W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie miejskiej komisji finansowo-budżetowej, na którem rozpatrywano wnioski osobowe zarządu miasta, m. innemi sprawę kredytów dla prezydenta i dwóch wiceprezydentów.

Czasowo urzędu w Stanisławowie tylko jeden wiceprezydent.

Na podstawie uchwały powziętej w swoim czasie przez Radę Miejską, dotowano już w ubiegłym roku kreowaną w Stanisławowie drugą wiceprezydenturę z tem, że zgodnie z porozumieniem międzyklubowem, urząd drugiego wiceprezydenta zostanie powierzony przedstawicielowi ludności żydowskiej. Tymczasem na wczorajszem posiedzeniu komisji finansowo-budżetowej, zabrał głos im. klubu radnych polskich r. Fiderkiewicz, który wystąpił z wnioskiem na skreślenie kredytu dla drugiego wiceprezydenta.

Gdy mimo rzeczowe argumenty reprezentanta klubu radnych żydowskich adwokata dra Blumenfelda, *klub radnych polskich solidarnie poparł wniosek na skreślenie dotacji dla drugiego wiceprezydenta, radni i ławnicy żydowscy opuścili posiedzenie.*

Cmentarz ofiar rządów carskich

Władze centralne zainteresowały się raportem starosty łomżyńskiego w sprawie odkrycia szkieletów ofiar „ochrany" rosyjskiej. W czasie dokonywania robót ziemnych na terenie ogrodu powięziennego w Łomży znaleziono loch podziemny, długości kilkudziesięciu metrów, prowadzący w kierunku ul. Bernatowicza, w którym znaleziono mnóstwo spróchniałych kości ludzkich. Komisja starościńska przyszła do wniosku, że są to szczątki zwłok Polaków, więzionych w czasie rewolucji, a może nawet w okresie powstania 1863 r. w więzieniu łomżyńskiem. Dalsze poszukiwania w toku.

Notarjusz pod zarzutem usiłowanego zabójstwa

W dziwnych okolicznościach znalazł się na ławie oskarżonych notarjusz p. Ludwik Moniuszko, który przed kilkoma miesiącami w majątku swym Sabne pod Łomżą postrzelił niejakiego Ludwika Chocimskiego.

Było już po północy, gdy rejent Moniuszko usłyszał jakieś kroki w ogrodzie. Wstał więc z łóżka i wyjrzał na dwór. Kroki ucichły, lecz po chwili, gdy rejent znów się położył, usłyszał je ponownie. Były szybkie. Ktoś niewątpliwie biegł. Rejent wybiegł czemprędzej i strzelił kilka razy na postrach. Jedna kula jednak zraniła w nogę uciekającego. Był nim Chocimski, narzeczony służącej rejenta, który zasiedziawszy się do późna u ukochanej, chciał się wymknąć chyłkiem i w tych okolicznościach notarjusz Moniuszko wziął go za złodzieja.

Sąd Okręgowy w Warszawie, mając na uwadze, że oskarżony nie miał zamiaru zabójstwa, że strzelał w ciemność, do nikogo nie mierząc, uniewinnił go.

Naskutek apelacji prokuratury sprawa przeszła pod rozpoznanie Sądu Apelacyjnego, który wyrok uniewinniający zatwierdził.

Krwawa zbrodnia w Wieliczce

Onegdaj wieczorem mieszkańcy Wieliczki spostrzegli na ulicach miasta mężczyznę, kroczącego ze skrwawioną siekierą w ręku. Osobnik ten skierował się na Posterunek P. P., gdzie oświadczył: Zabiłem teściów Dębowskich, proszę mnie aresztować.

Idąc za wskazaniami przybyłego, policja udała się na przedmieście Wieliczki, Lednicę Górną, gdzie w jednym z domów rozegrała się tragedja. Był to dom Dębowskich, teściów em. górnika Piotra Ptaka. Między Ptakiem a Dębowskim dochodziło do sporów majątkowych, które w piątek wieczorem doszły do punktu kulminacyjnego.

Ptak podenerwowany zachowaniem się Dębowskiej, która uderzyła kamieniem w drzwi jego mieszkania, porwał siekierę i uderzył nią Dębowską dwukrotnie w głowę. Dokonawszy tego rzucił się na stojącego opodal Dębowskiego i ciosem siekiery rozpłatał mu głowę.

Dębowski zginął na miejscu, natomiast żonę jego przewieziono do szpitala w Krakowie. Stan Dębowskiej jest bardzo ciężki. Zabójca został aresztowany i przewieziony do Krakowa, gdzie oddano go do dyspozycji władz sądowych.

Mały felieton

A. KUH

„Tysiąc słów po angielsku"

Dzień dobry. Dobry wieczór. Witam pana. Jak się panu wiedzie?

— Powodzi mi się dobrze, średnio, nienajlepiej. Jak się pan czuje? Nie czuję się dobrze. Mówię po angielsku. Prawda, mój panie, że pan jest Anglikiem?

Dziękuję, czuję się dobrze. Powodzi się nam dobrze. Jestem Anglikiem. A dlaczego panu źle się wiedzie?

W rzeczywistości. Dobrze się pani wiedzie? Mnie nie. Źle. Nie jestem Anglikiem. Źle mi się wiedzie z powodu Anglji, pani Brown.

Brown jest za pokojem. Tak, mój panie, także mój stryj jest za pokojem. Jesteśmy za porozumieniem. Czy także wy jesteście za krokami porozumiewawczemi? Jest pan za rozbrojeniem? Jak się panu wiedzie?

Cieszę się, że się panu dobrze powodzi. A jak się ma wasza flota powietrzna?

Wilhelm i Henrietta są za pokojem światowym. Anglja jest wyspą. My się nie wtrącamy. Czy wy się wtrącacie? Nie wtrącajcie się do Afryki!

Gustaw, przynieś mi bańkę nafty! Jaki jest stan waszej floty powietrznej?

Francja jets krajem lądowym. Anglja jest otoczona oceanem. Budżet zbrojeniowy jest budżetem zbrojeniowym. Czy pan kocha Francuzów? Nie, mój panie, kocham ich z całego serca, trochę, wcale nie. Nasza flota powietrzna jest silniejsza od floty naszych nieprzyjaciół, ale słabsza od floty naszych przyjaciół. Czy Niemcy są naszymi przyjaciółmi? Naturalnie, nie, są nimi (nie są nimi).

Locarno jest pięknem miastem. Emma i Adolf zawarli ze sobą kontrakt. Neron był przestępcą. Czy podniesiesz może story? Pański stryj podpisał kontrakt. Jest mi niedobrze.

Oskarze i Ludwiku, czy jesteście za sankcjami? Jak to pięknie żyć w pokoju! Ciotki niema w domu. Poszła na zebranie pacyfistyczne. Ona i Henryk są przeciwnikami atakujących. Czy pan zaatakował moją ciotkę?

Nie, nie zatakowałem pańskiej ciotki, ale Adolf obsadził strefę nad Renem.

Jeśli zaatakujesz moją ciotkę, zastosuję sankcje. Podpisaliśmy traktat. Nie podpisaliśmy traktatu. Jesteśmy przeciw sankcjom.

Abisynja to urodzajny kraj na północy Afryki. Dziękuję, Lidze Narodów powodzi się znakomicie.

Abisyńczycy, to wysoko stojący naród. Niemcy są miljonowym narodem. Francuzi są Abisyńczykami. Anglicy są za pokojem. Czy jadł pan już kolację?

Dziękuję mam się lepiej. tłum.: (s).

Z SPORTU

WALNE ZGROMADZENIE PZTK.

W Warszawie odbyło się walne zgromadzenie polskiego związku towarzystw kolarskich.

Tymrazem obrady miały przebieg spokojny. Dyskusja nad działalnością ustępującego zarządu ograniczyła się tylko do przemówień kilku delegatów poczem udzielono ustępującym władzom absolutorjum z podziękowaniem.

Na prezesa powołano ponownie plk. Goebla.

Z uchwał walnego zebrania należy zanotować sprawę przygotowań olimpijskich dla szosowców w formie 7 biegów eliminacyjnych oraz zlikwidowanie zatargu związku z WTC.

ANGLICY NAUCZYCIELAMI NIEMIECKICH PIŁKARZY.

Angielska drużyna piłkarska Everton rozegra 5 spotkań na terenie Niemiec z kombinowanemi drużynami olimpijskiemi. Termin meczów jeszcze nie jest ustalony. Mecze te są traktowane przez Niemiecki Związek Piłkarski jako przygotowanie do Olimpjady.

TERMINY ROZGRYWEK PIERWSZEJ I DRUGIEJ RUNDY O DAVIS - CUPU.

Większość terminów rozgrywek pierwszej i drugiej rundy o puhar Davisa została już ustalona.

W pierwszej rundzie w strefie europejskiej odbędą się tylko trzy mecze, a mianowicie Monako — Holandja 1—3 maja w Monte Carlo, Francja — Chiny 1—3 maja w Paryżu i Hiszpanja - Niemcy 24—26 kwietnia w Barcelonie.

Program walk w drugiej rundzie wygląda następująco: Norwegja - Belgja 13—15 maja w Oslo, Austrja - Polska 15—17 maja w Wiedniu, Jugosławja - Czechosłowacja 15—17 maja w Zagrzebiu, zwycięzca meczu Monako - Holandja przeciw ko zwycięzcy meczu Francja - Chiny — termin jeszcze nieustalony, zwycięzca meczu Niemcy — Hiszpanja przeciwko Węgrom termin nieustalony Grecja - Argentyna termin nieustalony, Szwecja - Irlandja termin nieustalony, Szwajcarja - Danja 15—17 maja w Montreux.

WYTYCZNE ZWIĄZKU POLSKICH ZWIĄZKÓW SPORTOWYCH.

Związek Polskich Związków Sportowych odbędzie w dn. 26 bm. w sali konferencyjnej PUWF, w Warszawie, walne zgromadzenie.

Na walne zebranie zarząd ZZ. przedstawia szereg wniosków, a mianowicie: a) zalecenie dla związków i klubów stosowania się do wytycznych PUWF i ZZ, b) dostosowanie statutów związków do statutu ZZ. c) domaganie się od władz silniejszej akcji za usportowieniem młodzieży szkolnej, d) wystąpienie przeciwko tworzeniu klubów przez organizacje stanowe (uniwersytety, wojsko, kolej banki itp.) e) domaganie się zmniejszenia ciężarów podatkowych od zawodów (również z drużynami nieamatorskiemi) f) wspieranie sportu emigracyjnego, g) prowadzenie ścisłej ewidencji zawodników i członków klubów, h) staranie się o jaknajliczniejszy udział sędziów polskich na Olimpjadzie i) zwrócenie uwagi na etyczną i moralną stronę sędziów, zawodników i działaczy sportowych.

AKCJA ANGIELSKICH ROBOTNIKÓW PRZECIW OLIMPJADZIE BERLIŃSKIEJ.

Socjalistyczny „Daily Herald" donosi, że na wniosek angielskich robotniczych organizacyj sportowych odbędzie się wkrótce nadzwyczajne walne zebranie Angielskiego Związku Lekkoatletycznego, na którem rozważana będzie sprawa ewentualnego powstrzymania się zawodników angielskich od udziału w igrzyskach olimpijskich.

ROUND ZWYCIĘŻA STAMMERS.

Dwie najlepsze rakiety kobiece Anglji spotkały się w finale turnieju tenisowego w Londynie. B. mistrzyni Wimbledonu Round pokonała po ciężkiej walce Stammers 0:6 6:1 6:3.

W półfinale Round spotkała się z 16-letnią Chinką Hoahing, zwyciężając ją 6:4 8:6.

W grze pojedynczej panów Austin wygrał z Sharpem 5:7 6:3 6:1.

KRONIKA

KWIECIEŃ
26
NIEDZIELA

Wschód słońca 4 g 10 m
Zachód słońca 18 g 34 m
4 Ijar 5696

Egzamin z języka hebrajskiego kandydatów na U. H.

W dniach 19 i 20 bm. odbył się w Krakowie w sali Hebrajskiego Gimnazjum egzamin z języka hebrajskiego dla kandydatów na Uniwersytet Hebrajski przed Komisją egzaminacyjną, w składzie: dr. I. Ostersetzer — przewodniczący, dr. Katz i prof. Szmulewicz. Egzamin złożyli: Amkraut, Berger, Feigenbaum (Rzeszów) Blatberg Garten, (Mielec) Braw, Fuss, Grünbrg, Lauber, Marmor Seiden, Wachtel (Tarnów) Bronner Fiszel Wajngarten (Sosnowiec) Mucha (Warszawa) Borzykowski, Prawer (Będzin) Breuer Klepner (Jarosław) Ehrlich (Zakopane) Frydman Horowicz, Kamrat S Rodał F. (Częstochowa) Hirschfeld (Biała) Kamrat M. (Skała) Krewiński (Dąbrowa Górnicza) Krieger Somnier (Dębica) Leserkiewicz (Nowy Targ) Maj (Gorlice) Rand (Tuchów) Rechnic (Katowice) Rodał L. (Kielce) Rubenfeld (Żywiec) oraz Dimand, Stamberger i Majerczyk z Krakowa. 12 kandydatów reprobowano, 6 nie stanęło do egzaminów.

Polski uczony zdaje sprawę z wyprawy do Grenlandji

W najbliższych dniach przybywa do Krakowa, na zaproszenie Tow. Przyrodników im. Kopernika oraz Krak. Tow. Lekarskiego, znany badacz krajów polarnych dr. Aleksander Kosiba, który wygłosi 28 kwietnia o godzinie 6,15 wiecz. w sali Tow. Lekarskiego przy ulicy Radziwiłłowskiej 4. odczyt pt. „Sprawozdanie z głównych wyników prac ekspedycji duńskiej do zachodniej Grenlandji“.

Dr. Kosiba zapoznał się z krajami polarnymi podczas wypraw do półn. części Skandynawji, Szwecji, Finlandji, a szczególnie Laponji jak też i dalszych wysp morza Północnego. Wyprawy te dały mu wiele doświadczenia podróżniczego i umożliwiły przyjęcie go przez rząd duński na członka ekspedycji Królewsko - Duńskiego Instytutu Geodetycznego do półn. - zach. Grenlandji.

Oprócz pracy w tych specjalnych kierunkach dr. Kosiba miał też możność poczynienia bogatych spostrzeżeń, dotyczących ciekawych form kultury Eskimosów. W przeddzień odczytu naukowego, t. zn. w poniedziałek 27 bm. wygłosi prelegent w sali Kopernika w gmachu Coll. Novum o godz. 7-ej wiecz. odczyt dla szerszej publiczności, w którym opowie o walce z burzami na półn. Atlantyku i lodami polarnymi wokół Grenlandji, o świecie zwierzęcym morskim i lądowym i wyprawach w głąb lądu oraz o ciekawych spostrzeżeniach z życia Eskimosów (kajak, łowy, codzienna walka o byt, zwyczaje, stroje, sztuka zdobnicza, organizacja społeczna i kultura duchowa). Oba odczyty będą bogato ilustrowane przeźroczami.

Zapowiedź tych prelekcyj wywołała żywe zainteresowanie wśród sfer naukowych i kulturalnych Krakowa.

Na rzecz ofiar w Przytyku

Żydowska Korporacja Akademicka Uniwersytetu Jagiellońskiego „Emunah“ w Krakowie urządziła w dniu 11 kwietnia 1936 r. w salach „Grand - Hotelu“ w Cieszynie „Dancing z urozmaiconym programem“ **którego czysty zysk przeznaczony był na ofiary w Przytyku.**

Zniżki kolejowe z uzdrowisk i letnisk

Z dniem 1 maja rb. przysługiwać będzie zniżka kolejowa osobom powracającym z *27-miu* uzdrowisk czynnych w sezonie letnim, oraz z *23-ch* letnisk nadmorskich.

Letnią ulgą uzdrowiskową objęte zostały następujące uzdrowiska sezonowe i kąpieliska nadmorskie: Busko (st. kol. Kielce lub Szczucin), Bystra (st. kol. Bystra Wilkowice), Ciechocinek, Delatyn, Goczałkowice Zdrój, Hrebenów, Jastrzębie Zdrój, Kosów (st. kol. Kołomyja), Krościenko n/Dniestrem (st. kol. Stary Sącz lub Nowy Targ), Krzeszowice, Kuty, Lubień Wielki, Miłowody (st. kol. Oborniki), Morszyn Zdrój Muszyna, Niemirów Zdrój (st. kol. Jaworów lub Rawa Ruska), Ojców (st. kol. Kraków lub Olkusz), Piwniczna, Rymanów Zdrój, Smukała (st. kol. Bydgoszcz), Solec Zdrój (st. kol. Kielce lub Szczucin), Swoszowice, Szkło (st. kol. Janów lub Starzyska-Szkło), Ustroń, Wilkowice (st. kol. Bystra Wilkowice), Wysowa (st. kol. Grybów lub Gorlice), Zaleszczyki, Bór (st. kol. Jastarnia), Cetniewo (st. kol. Wielka Wieś — Hallerowo), Chałupy, Chłapowo (st. kol. Wielka Wieś-Hallerowo), Dębki (st. kol. Krokowa), Gdynia, Hel, Jasne Wybrzeże ((st. kol. Wielka Wieś-Hallerowo), Jastarnia, Jastrzębia Góra (st. kol. Łebcz lub Wielka Wieś-Hallerowo), Jurata, Karwia (st. kol. Krokowa lub Wielka Wieś-Hallerowo), Karwińskie Błota (st. kol. Krokowa lub Wielka Wieś-Hallerowo), Kuźnica, Lisi Jar (Wielka Wieś-Hallerowo), Orłowo Morskie (st. kol. Kolibki Orłowo), Ostrowo (st. kol. Wielka Wieś-Hallerowo), Puck, Rozewie (st. kol. Wielka Wieś-Hallerowo), Swarzewo, Tupadły (st. kol. Wielka Wieś-Hallerowo), Wielka Wieś oraz Wielka Wieś-Hallerowo.

Zniżki dla osób, powracających z wymienionych uzdrowisk i kąpielisk nadmorskich, obowiązywać będą do 31 października rb., przyczem przysługiwać one będą po 14-dniowym pobycie w uzdrowisku w drodze powrotnej do miejsca zamieszkania, odległego o przynajmniej 100 km.

Ponadto obowiązują w dalszym ciągu zniżki całoroczne dla osób, powracających z uzdrowisk całorocznych w liczbie 18-tu.

Objazd zapoznawczy wojewody krakowskiego

W związku z objazdem zapoznawczym w teren województwa krakowskiego udał się p. wojewoda Gnoiński w towarzystwie p. wicewojewody Małaszyńskiego dnia 23 bm. do Kalwarji, Wadowic, Żywca, Nowego Targu i Zakopanego, dnia 24 bm. zaś do Limanowej, Nowego Sącza, Gorlic, Jasła, Dębicy i Mielca. P. wojewoda szczególniej interesował się sprawami gospodarczemi, oraz zagadnieniami bezrobocia toteż odbył w wymienionych powiatach dłuższą konferencję ze Starostami. W dalszym ciągu złożył p. wojewoda Gnoiński wizyty pp. wicemarszałkowi Senatu Kwaśniewskiemu, oraz reprezentantom władz krakowskich.

—oOo—

Powtórny wyrok uniewinniający

(or) Przez trzy dni toczył się przed sądem przysięgłych w Krakowie proces Jana Fudały, oskarżonego o zastrzelenie swej siostry Anny Landrowej. Fudała został już raz uniewinniony przez przysięgłych, trybunał zasystował jednak ten werdykt.

Wczoraj sędziowie poraz wtóry orzekli, że Fudała jest niewinny. Wobec takiego werdyktu trybunał wydał wyrok uniewinniający Fudałę.

Oszuści ogłoszeniowi znów na widowni

Pomimo ostrzeżeń ze strony Obywatelskiego Komitetu „Dni Krakowa“ i Polskiego Związku Turystycznego, znów pojawili się na terenie naszego miasta rozmaici „kombinatorzy“ i oszuści ogłoszeniowi, którzy przedstawiając się za akwizytorów a nawet „redaktorów“ rzekomo oficjalnego „Informatora Dni Krakowa“ odwiedzają firmy, instytucje oraz przedsiębiorstwa handlowe i pod tym pretekstem wyłudzają od kupców i przedsiębiorców zamówienia na ogłoszenia reklamowe, inkasując przytem znaczne zaliczki pieniężne.

Wobec powyższych faktów Ob. Komitet „Dni Krakowa“ jeszcze raz stwierdza z naciskiem, iż dotychczas nie upoważniał nikogo do zbierania zamówień na ogłoszenia w swym „Informatorze“ dlatego też wszelkie „występy“ samozwańczych akwizytorów „Dni Krakowa“ należy traktować jako oszustwa i każdego z takich osobników bezwzględnie oddawać w ręce policji.

Równocześnie zawiadamia się wszystkich zainteresowanych, iż w najbliższych dniach rozpoczęto zostaną prace nad ułożeniem szczegółowego programu „Dni Krakowa“ który w formie odpowiedniej broszury, zawierającej pewną ilość płatnych ogłoszeń będzie wręczany uczestnikom czerwcowych uroczystości krakowskich.

W związku z tem odwiedzać będą instytucje i firmy upoważnieni akwizytorowie ogłoszeniowi za opatrzeni w legitymacje którzy będą mieli wyłączne prawo zbierania ogłoszeń.

Uniewinnienie wartownika

(or) Donosiliśmy onegdaj o procesie Karola Kołodziejskiego, który oskarżony był o to, że stojąc na warcie w koszarach jednej z formacji krakowskich zastrzelił żołnierza. Oskarżony tłumaczył się, że strzelił dlatego, gdyż szeregowiec wezwany przez niego do zatrzymania się, biegł dalej.

Po przeprowadzeniu wizji lokalnej Sąd Wojskowy wydał wyrok uniewinniający.

Komuniści przed sądem

(or) W sądzie krakowskim toczył się wczoraj proces przeciw Donowi Entenbergowi, Józefowi Mazurowi, Tadeuszowi Kubackiemu i Reginie Gutewosz f. Bergstein. Wszyscy byli oskarżeni o kolportaż ulotek komunistycznych. Jak stwierdzono, Mazur rozrzucał ulotki komunistyczne w starostwie grodzkiem, w sądzie i prokuraturze. Po przeprowadzonej rozprawie sędzia dr. Partyka zasądził Mazura na 8 miesięcy więzienia, innych oskarżonych na 6 miesięcy więzienia.

Znowu ucieczka dwóch studentów

(or) Ucieczki studentów z domów rodzicielskich w Krakowie trwają w dalszym ciągu. Niedawno dopiero donosiliśmy o dwóch takich wypadkach, dzisiaj znów notujemy dwie ucieczki gimnazjalistów.

I tak w dniu 20 bm. wydalił się z domu 14-letni Leon Piątkowski, zam. przy ul. Starowiślnej 14. Tegoż dnia zbiegł z domu 14-ni Władysław Szczepański, uczeń 1 kl. gimn. św. Jacka, zam. przy ul. Starowiślnej l. 14

—oOo—

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś popołudniu lekka i pełna humoru komedja muzyczna „Rozkoszna dziewczyna". Wieczorem „Dożywocie" jedna z najświetniejszych komedyj Al. Fredry z Ludwikiem Solskim w słynnej roli Łatki. Znakomity artysta jest żywem ucieleśnieniem polskiego Harpagona wywołując naprzemian długo niemilknące oklaski i wybuchy szczerego śmiechu na sali. We wtorek wystąpi Ludwik Solski w swej niezrównanej kreacji „Wielkiego Fryderyka".

— **GOŚCINNE WYSTĘPY HANKI ORDONÓWNY I IGO SYMA W „BAGATELI".** Dziś odbędą się w „Bagateli" 3 przedstawienia a to: o godz. 4.30 pop. po cenach zniżonych, oraz o godz. 7 i 9.15 wiecz. rewji pt. „Podarunki świata" z gościnnym występem Hanki Ordonówny i Igo Syma. W dzisiejszej drugiej rewji ze sceny sypie się jak z rogu obfitości szczerozłoty humor.

— **Z TEATRU DOMU ŻOŁNIERZA.** Na zakończenie sezonu teatralnego dziś godz. 3.30 pop. i 7.30 wiecz. operetka Straussa pt. „Dookoła miłości".

— **IMRE UNGAR**, świetny pianista - wirtuoz, którego gra wywołuje we wszystkich centrach muzycznych nadzwyczajny entuzjazm wśród słuchaczy, wystąpi z jedynym koncertem we wtorek 28 bm. w Starym Teatrze. Niewidomy artysta zdumiewa i porywa audytorjum nieskazitelną techniką, poezją gry i niezwykłą muzykalnością, toteż koncerty jego gromadzą wszędzie liczną publiczność.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Bounty"
APOLLO: „Pieśń miłości" (Jan Kiepura)
ATLANTIC: „Złotowłosy brzdąc" (Shirley Templey) i „Peter Ibetson" (Gary Cooper)
CAPITOL: „Dzień wielkiej przygody"
MUZEUM: „Na dnie oceanu"
STELLA: „Walc wiosenny" i „Toto"
ŚWIT: „Nocne patrole" (Flip i Flap)
SZTUKA: „Człowiek, który rozbił bank w Mon te Carlo" (Joan Bennet, Ronald Colman)
WANDA: „MARJA BASZKIRCEW".
UCIECHA: „Panowie w cylindrach" (Fred Astaire. Ginger Rogers).

Z GIEŁDY

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 25. 4. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 93.50.

Tendencja utrzymana.

Papiery procentowe: inwestycyjna 65—64½ inwestycyjna seryjna 68.— konwersyjna 55½ dolarowa 75½ dolarówka 49.50 stabilizacyjna 62—62¼.

Tendencja mocniejsza.

Listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Banku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgja 89.90 Holandja 360.80 Londyn 26.28 N. Jork tel. 5.32 1/8 Paryż 35.01 Praga 21.96 Sztokholm 135.55 Szwajcarja 173.35.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 25. 4. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5. 37½ przy tendencji utrzymanej. W godzinach wieczorowych wymieniano orjentacyjnie kurs dolara w płaceniu 5.36 oraz 5.39 w towarze przy tendencji utrzymanej.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, 25. 4. Ceny orjentacyjne: żyto 15.90—16.15, usposobienie mocne. Reszta bez zmiany. Ogólne usposobienie stałe..

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 25. 4. Dewizy: Paryż 20.21 Londyn 15.16 Nowy Jork 307 Bruksela 51.90 Medjolan 24.15 Madryt 41.87½ Amsterdam 208½ Berlin 123.35 Wiedeń noty 56¼ Sztokholm 78.17½ Oslo 76½ Kopenhaga 67.50 Praga 12.69 Warszawa 57.70.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 24. 4. Dillonowska 90.50 Stabilizacyjna 102.25 Dolarowa 75 Warszawska 64 Śląska 67.50.

DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM YORKU

Nowy Jork, 24. 4 Berlin 40.21 Londyn kabel 4.93 5/8 Paryż 6.58½ Zurych 32.57½ Rzym 7.88 Amsterdam 67.83.

Sezon wiosenny w Krynicy

Komisja Zdrojowa w Krynicy komunikuje: Sezon letni rozpoczyna się 1-go maja. Ceny taksy zdrojowej, kąpieli mineralnych w nowych łazienkach i w domu zdrojowym, oraz wszystkich zabiegów w zakładzie przyrodoleczniczym obniżone.

Rodziny urzędników państwowych korzystają w miesiącu maju z 50 proc. zniżki w taksie zdrojowej, w cenach kąpieli i mieszkań w Domu Zdrojowym i Nowych Łazienkach. Komisja Zdrojowa udziela również w miesiącu maju indywidualnych zniżek kuracjuszom niezamożnym na podstawie świadectwa niezamożności.

Most połączy Azję z Europą

Bosfor łączy morze Czarne z morzem Marmara, przedziela Azję od Europy. W najwęższem miejscu mierzy Bosfor 650 metrów szerokości, w najszerszem — 3.350 metrów; długość zaś tej cieśniny wynosi 28 kilometrów.

Projekt przerzucenia nad Bosforem mostu wiszącego, który połączyłby brzeg europejski z brzegiem azjatyckim, zrodził się w głowie Kemala Paszy, odnowiciela Turcji. Że projekt ten nie jest utopją, dowodem prace najwybitniejszych inżynierów europejskich i amerykańskich w tym kierunku nad planami mostu.

Dla dzisiejszych inżynierów konstrukcja takiego mostu, o jakim myśli Kemal Pasza, nie przedstawia specjalnych trudności. Dokonywali już Amerykanie większych, budując gigantyczny 5-kilometrowej długości most w San Francisco nad Golden-Gate, czyli Złotemi Wrotami. Afryka posiada też taką konstrukcję w Rodezji angielskiej. Most, wiszący nad Bosforem nie będzie zatem konstrukcją rekordową, gdyż pod względem długości znajdzie dużo konkurentów.

Według przeprowadzonych badań i projektów. most nad Bosforem stanie nie w jego miejscu najwęższem, tam, gdzie cieśnina mierzy tylko 650 metrów szerokości, lecz dalej nad szerszem korytem, a to ze względu na lepsze i dogodniejsze warunki geologiczne brzegów i dna morskiego, gdzie będą zapuszczone kesony i zbudowane fundamenty pod przęsła mostowe. Wzorem dla mostu nad Bosforem ma być poprzednik jego, łączący Nowy York z Brocklynem. Tak więc most euroazjatycki miałby, jak tamten, trzy tory: jeden dla aut osobowych i tramwai, drugi dla kolei i aut ciężarowych, trzecí dla pieszych.

W Istambule entuzjazmują się projektem, który da pracę i zarobek tysiącom ludzi i jednocześnie połączy Azję z Europą, da brzegom obu kontynentów dobrą i łatwą komunikację. Ale są i oponenci. Ci twierdzą, że w razie wojny most nad Bosforem stanie się łatwą gratką dla wroga. Ich więc zdaniem, lepszy byłby tunel pod Bosforem, który oddałby te same usługi, co most. a byłby łatwiejszy do obrony. Projekt tunelu nie zyskał jednak uznania, ani opinji Kemala.

Aczkolwiek rozmachem i rozmiarami projekt mostu euroazjatyckiego przypomina projekty tunelu pod Gibraltarem lub La Manche'm, los jego jest pewniejszy niż tamtych. Kemal Pasza czuwa nad urzeczywistnieniem swego projektu i, jak mówią w otoczeniu dyktatora, w ciągu dwóch lat budowa mostu ma być zupełnie ukończona. Jeśli więc nic nie stanie na przeszkodzie, w roku 1939 Azja i Europa będą połączone wielkim mostem.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI

Zjazd okręgowy w Nowym Sączu

Z Nowego Sącza donosi nam nasz korespondent:

Zjazd Okręgowy Organizacji ogólnosjonistycznej w Nowym Sączu odbył się w niedzielę dnia 19 kwietnia br. w lokalu czytelni sjonistycznej w obecności członka Egzekutywy krakowskiej tow. dra Leona Hechta i 44 delegatów z 11 miejscowości okręgu nowosądeckiego.

Zjazd otworzył w języku hebrajskim tow. dr. Tisch przewodniczący Komitetu Okręgowego, witając serdecznie członka Egzekutywy, delegatów oraz licznie zebranych gości. Na wniosek mgra. Lustbadera wybrano przewodniczącym Zjazdu dra Tischa, sekretarzem Abrahama Goldklanga, sekretarza organizacji ogólnosjonistycznej w Nowym Sączu, a ponadto w skład prezydjum dra Syropa i Gelerntera z Nowego Sącza, Kohna z Grybowa, Kolbauera i mgra. Opoczyńskiego ze Starego Sącza, mgra Rollera z Limanowej i dra Weinbergera z Krynicy.

Następnie złożyli sprawozdania z działalności Komitetu Okręgowego dr. Tisch, z działalności Komitetów Lokalnych dr. Besen (Grybów) dr. Weinberger (Krynica) mgr. Roller (Limanowa) Grossbard Leon (Łącko) Brotman (Muszyna) Goldklang (Nowy Sącz) Vorzimmer (Nowy Targ).

Skolei wygłosił znakomite referaty członek Egzekutywy dr. Hecht o obecnej sytuacji w sjoniźmie i dr. Tisch o obecnej sytuacji żydostwa w Polsce, wreszcie aktualne problemy organizacyjne omówił w sposób rzeczowy sekretarz Komitetu Okręgowego mgr. Szymon Lustbader.

Odczytano pisma powitalne miejscowego gniazda Akiby oraz prezesa Związku Światowego Ogólnych Sjonistów dra Schwarzbarta.

W dyskusji zabierali głos tow. tow. Reich Nafaliel (Muszyna) Lustig Leon (Stary Sącz) Lewi, członek Sekretarjatu Naczelnego Akiby, dr Weinberger (Krynica) który przedłożył i uzasadnił szereg rezolucji, dotyczących wszystkich dziedzin pracy sjonistycznej, dalej mgr. Kolber (Bnej Sjon Nowy Sącz) Drillich dr. Bilder dr. Syrop. Kohn (Grybów) dr. Hecht i dr. Tisch. Powzięto szereg rezolucji, które m. in. zapewniają Egzekutywę krakowską o niezłomnej woli okręgu nowosądeckiego współdziałania z nią w pracy nad wzmocnieniem i połączeniem ogólnego sjonizmu, dalej powitano z radością fakt stworzenia jednolitej reprezentacji dla polityki krajowej wszystkich ogólnych sjonistów w Polsce, dalsze rezolucje dotyczą podjęcia aktywnej polityki sjonistycznej i pracy na froncie gospodarczym, funduszów palestyńskich, miesiąca organizacyjnego i td.

Następnie dokonano wyboru Komitetu Okręgowego. Przewodniczącym wybrano przez aklamację tow. dra Tischa, nadto w skład Komitetu Okręgowego weszli tow. tow. Anisfeld, Drillich, Gelernter, Goldklang, Kalt, mgr. Kolber i dr. Syrop z Nowego Sącza oraz dr. Besen z Grybowa, mgr. Roller z Limanowej, dr. Stammler z Nowego Targu, Kolbauer i mgr. Lustbader ze Starego Sącza, a na życzenie delegatów z Krynicy i Muszyny zostawiono po jednym miejscu dla członków przez Komitety Lokalne podać się mających.

Dr. Tisch zamknął Zjazd po północy, poczem delegaci odśpiewali Hatikwę.

Zjazd był pod względem technicznym wzorowo przygotowany i stał na bardzo wysokim poziomie toteż przebieg jego obrad śledziło przez cały czas z nieslabnącem zainteresowaniem mnóstwo towarzyszy starszych i młodszych.

—

PGISZA AKIBY GALILU NOWOSĄDECKIEGO odbyła się w tym samym dniu w sali Kahału tutejszego, w obecności około 100 uczestników z 7 miejscowości i delegatów Sekretarjatu Naczelnego Frydy Strenger i Majera Lewi. Pgisze przywitali tow. dr. Tisch imieniem Komitetu Okręgowego, dr Syrop imieniem Komitetu Lokalnego, mgr. Lustgarten imieniem organizacji starszej młodzieży Bnej Sjon, M. Grün imieniem Hanoaru.

Pgisza, poświęcona problemom kibucu, trwała od 8-mej rano do 7-mej wieczorem.

—o—

POSIEDZENIE EGZEKUTYWY ORG. „MIZRACHI" W KRAKOWIE.

W związku z ostatniemi zajściami w Palestynie odbyło się pod przewodnictwem dra E. Markusa nadzwyczajne posiedzenie Egzekutywy Org. „Mizrachi" dla Zach. Małopolski i Śląska. Po przemówieniach rabina dra Hirschfelda z Białej i rabina Awigdora z Andrychowa uchwalono poprzeć Światową Egzekutywę Org. Sjonistycznej we wszelkich jej poczynaniach oraz wzmocnić nasze szeregi i podwoić pracę sjonistyczną, w głębokiem przekonaniu, iż żadne ataki wrogów nie zdolają nas zepchnąć z zajętej już pozycji. Ponadto wysłano do Światowej Centrali Org. „Mizrachi" w Jerozolimie telegram wzywający do wytrwania w walce o prawa żydowskie w Palestynie.

Porozumienie ugrupowań sjonistycznych w Polsce w sprawie polityki krajowej

Warszawa. 25. 4. (ŻAT) ŻAT-nej komunikują co następuje:
W związku z konsolidacją żydowskich stronnictw politycznych w Polsce wobec sytuacji ludności żydowskiej w kraju, osiągnięto z inicjatywy C. K. Organizacji Sjonistycznej w Polsce porozumienie z **sjonistycznemi centralnemi komitetami Małopolski Wschodniej i Zachodniej i członkami Sjonistycznej Tymczasowej Rady Narodowej oraz komitetem politycznym w sprawie żydowskiej polityki krajowej.**

Objęte porozumieniem ugrupowania sjonistyczne w ramach projektowanego ogólno żydowskiego porozumienia występować będą jednolicie.

Zabezpieczenie posiadaczy polskich polis „Phoenixa"

Warszawa. 25. 4. PAT. W numerze 31 Dz. Ustaw z dnia 25 bm., ukazał się dekret Prezydenta R. P. o zabezpieczeniu interesów osób, ubezpieczonych w Towarzystwie Ubezpieczeń na życie „Phoenix" za pośrednictwem głównego przedstawicielstwa na Polskę.

* * *

Warszawa. 25. 4. (Sin.) Wedle dekretu p. Prezydenta R. P., ogłoszonego w dzisiejszym „Dzienniku Ustaw", wszelki majątek Towarzystwa Ubezpieczeń na życie „Phoenix" mającego siedzibę we Wiedniu, znajdującym się na obszarze Rzplitej Polskiej bez względu na to, gdzie się znajduje, odpowiednie tytuły, akcje i udziały w majątku osób prawnych, mających siedzibę w Polsce, również wszelkie roszczenia do skarbu państwa polskiego, służą do zabezpieczenia roszczeń osób ubezpieczonych na życie w Tow. Ubezpieczeń „Phoenix" za pośrednictwem przedstawicielstwa na Polskę. Majątek nie wpisany do rejestru lokat, funduszu ubezpieczeniowego oraz wszelkie przychody, ulegają z mocy prawa zaliczeniu do masy majątku i wpisaniu do rejestru niezależnie od przepisów o kontroli ubezpieczeń.

Wszelkie wypłaty zobowiązań w stosunku do Towarzystwa mogą nastąpić na rachunek bieżący funduszu lokat wpisanego do rejestru lokat, lub też do rąk kuratora, albo osób przez niego uprawnionych.

Ministerstwo Skarbu może przeznaczyć część wartości majątku, powstałego z roszczeń Towarzystwa do skarbu Państwa Polskiego na zaspokojenie roszczeń obywateli polskich, wynikających z umów ubezpieczeniowych na życie, zawartych w walutach przedwojennych i markach polskich. W tej sprawie będzie wydane specjalne rozporządzenie Min. Skarbu.

Król Egiptu Fuad umierający

Londyn, 25. 4. PAT. Agencja Reutera donosi z Kairu, że krąży tam uporczywie pogłoska, że król Fuad zmarł dziś o godz. 10 rano, nie można jednak uzyskać potwierdzenia tej wiadomości. Korespondent Reutera zwrócił się o godz. 11.30 telefonicznie do pałacu Ardine, gdzie jeden z urzędników oświadczył mu, że król ma się nieco lepiej. Pomimo jednak uspakajającego biuletynu, utrzymuje się pogłoska o śmierci króla, a na niektórych poselstwach wywieszono nawet flagi, opuszczone do połowy masztu. Król Fuad chorował ostatnio na zakaźne zapalenie jamy ustnej, a sytuację pogorszył krwotok.

* * *

Londyn, 25. 4. PAT. Książę, następca tronu Faruk, który mieszka w Londynie, przygotowując się do egzaminu do szkoły wojskowej w Woolnich, nie otrzymał jeszcze wezwania, by wrócił do Kairu spowodu choroby ojca.

Książę połączył się dzisiaj rano telefonicznie z pałacem królewskim w Kairze i dowiedział się, że po wstrzymaniu krwotoku król czuł się lepiej. Niestety wkrótce potem nastąpiło pogorszenie. Osłabienie króla wzrasta.

KRONIKA ŚLĄSKA

GEN. RYDZ-ŚMIGŁY PRZYBĘDZIE DO KATOWIC

Katowice, 25. 4. (K) Jak się dowiadujemy, w związku z obchodem uroczystości 15-lecia III powstania śląskiego, przypadającym w dniu 3-go maja, do Katowic przyjeżdża gen. inspektor sił zbrojnych gen. Rydz-Śmigły. Generalnemu inspektorowi mają również towarzyszyć niektórzy członkowie rządu.

PROCESY ENDECKIE

Chorzów, 25. 4. (K) W sądzie okręgowym w Chorzowie zapadł w dniu dzisiejszym wyrok w sprawie usiłowania urządzenia nielegalnej demonstracji na terenie Chorzowa przez członków rozwiązanego Stronnictwa Narodowego. Demonstranci mieli w swym planie również „pochód" na sklepy żydowskie w Chorzowie. Wszyscy zostali w swoim czacie skazani w trybie administracyjnym na kary od 2 tygodni do 2 miesięcy aresztu. Przeciwko temu zasądzeniu wnieśli odwołanie do sądu okręgowego. Obecnie sąd skazał dwóch po miesiącu bezwzględnego aresztu, jednego na 3 tygodnie aresztu, jednego na sto złotych grzywny z zamianą na 10 dni aresztu, zaś 9 po 50 zł. grzywny z zamianą po 5 dni aresztu.

* * *

Katowice, 25. 4. (K) Rozprawa odwoławcza przeciwko bombiarzom endeckim, skazanym [illegible] na kilkuletnie więzienie za podłożenie petard pod synagogę katowicką oraz składy żydowskie w powiecie świętochłowickim, przeciągnęła się wczoraj do późnych dzin wieczorowych. Po odczytaniu akt sprawy, obrońcy oskarżonych zgłosili wniosek o odroczenie rozprawy celem wezwania nowych świadków. Sąd przychylił się do tego wniosku i odroczył rozprawę do wtorku 28 bm. i w tym też dniu zapadnie wyrok.

PRZECIW PROPAGANDZIE NAZISTYCZNEJ

Rybnik, 25. 4. (K). Onegdaj odbyło się posiedzenie rady miejskiej w Rybniku. Na posiedzeniu tem między inn. uchwalono ostrą rezolucję, potępiającą wybryki hitlerowców na Śląsku. W rezolucji tej rada miejska domaga się wkrótce nia swawoli hitlerowskiej oraz rozwiązania organizacyj niemieckich, stojących w kontakcie z III Rzeszą.

W „Dzień Marconiego" zmarł brat wynalazcy

Londyn. 25. 4. PAT. Dziś rano w jednym z hotelów londyńskich zmarł na udar serca Alfolso Marconi, brat słynnego wynalazcy radjotelegrafu. Należy zaznaczyć, że w dniu dzi- [illegible] morzu statki włoskie obchodzą „D,zień Marconiego".

Otwarcie Targów Lewantyńskich — 30 bm.

Praga. 25. 4. (ŻAT) Prezydent Republiki Czechosłowackiej Benesz objął protekorat nad pawilonem czechosłowackim na Targach Lewantyńskich w Palestynie. Otwarcie Targów nastąpi w czwartek dnia 30 bm.

8676 uciekinierów w Tel Awiw

Tel Awiw. 25. 4. (ŻAT) Samorząd Tel Awiw komunikuje, że w Tel Awiwie przebywa obecnie 8676 uciekinierów żydowskich z Jaffy i okolicy.

Drobne pożary na polach

Jerozolima. 25. 4. (ŻAT) Parę wypadków podpalania zboża na polach zanotowano w okolicy Beth Szan i Nazaret. Według dotychczas nieskontrolowanych, pogłosek drobne te pożary powstały na polach osiedli żydowskich w Emek. **Żadnych innych godnych uwag incydentów nie zanotowano w ciągu dnia dzisiejszego w całym kraju.**

—o0o—

Kindżał gen. Bema dar Węgier dla Polski

Budapeszt, 25. 4. PAT. Regent Horthy wręczył wczoraj p. premjerowi Kościałkowskiemu kindżał gen. Bema, jako dar dla narodu polskiego. Do kindżału dołączony został specjalny akt urzędowy, stwierdzający autentyczność tej pamiątki. Akt ten napisany jest w języku polskim i węgierskim.

Wydawanie obligacyj pożyczki inwestycyjnej — do końca bm.

Warszawa. 25. 4. PAT. W związku z upływem z dniem 20 kwietnia br. terminu wydawania subskrybentom obligacyj 3 proc. premjowej pożyczki inwestycyjnej, biuro delegata do spraw 3 proc. premjowej pożyczki inwestycyjnej komunikuje, że placówki będą wydawały obligacje jeszcze do końca bież. miesiąca. Po upływie zaś tego czasu obligacje będą wydawane subskrybentom tylko w oznaczonych przez placówki dniach każdego miesiąca.

Koniec spekulacji walutowej

Warszawa, 25. 4. (Sin). Sobota przyniosła znaczne uspokojenie na giełdzie spekulacyjnej. Kurs monet złotych i dolara papierowego w obrotach pozagiełdowych zbliża się do notowań na giełdzie oficjalnej.

Dzisiaj płacono za dolara 9.19 zł., za rubla złotego 4.93 zł., za dolara papierowego 5.30 zł.

Sfery bankowe oczekują dalszego uspokojenia na giełdzie w zależności od uspokojenia sytuacji politycznej w kraju.

Dalsze transporty do Berezy

Warszawa, 25. 4. (Sin). W ciągu ostatnich kilku dni wzrosła liczba transportów osób, wysłanych do miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej.

Ostatnio skierowano transport, liczący 30 osób z Wilna i kilkanaście osób z Częstochowy.

—o0o—

Emigrant rosyjski — szpiegiem niemieckim we Francji

Paryż. 25. 4. PAT. „Echo de Paris" donosi o aresztowaniu pod zarzutem szpiegostwa Mikołaja Aleksiejewa, redaktora dziennika rosyjskiego, wydawanego w Paryżu. Aleksiejew występował jako zagorzały zwolennik Hitlera. Odbył on liczne podróże do Niemiec skąd nadsyłał reportaże. Aresztowanie nastąpiło po ostatniej podróży do Berlina

Entuzjastyczne przyjęcie premjera Kościałkowskiego w Budapeszcie

Budapeszt, 25. 4. PAT. W piątek wieczorem odbyło się w królewsko - węgierskiej operze przedstawienie galowe na cześć premjera Kościałkowskiego. Przed rozpoczęciem przedstawienia w okolicy opery zebrały się tłumy publiczności, oczekujące przyjazdu premjera, *którego owacyjnie powitano.*

Na przedstawieniu obecni byli: Regent Horthy z rodziną oraz arcyksiążę Józef z rodziną. W loży premjera Gömbösa, który przybył na przedstawienie z małżonką zajął miejsce premjer Kościałkowski i minister spr. zagr. de Kanya. Ponadto obecni byli wszyscy członkowie rządu i liczni przedstawiciele korpusu dyplomatycznego.

W chwili wejścia premjera Kościałkowskiego do loży, publiczność zgotowała mu gorącą owację, poczem chór odśpiewał hymn narodowy polski, którego wysłuchano stojąc w głębokiem skupieniu.

W pierwszej części przedstawienia, gdy na scenie odbywało się przyjęcie weselne, jeden z aktorów z pucharem w ręku wyszedł na przód sceny i spełniając puhar, pozdrowił braterski naród polski. Wystąpienie to zelektryzowało całą publiczność.

Ku loży premjera Kościałkowskiego skierowały się wszystkie spojrzenia. Rozległy się podchwytywane przez całą publiczność okrzyki i burzliwe oklaski. Przedstawiciele dyplomatyczni państw obcych z podziwem patrzyli na tak imponującą manifestację braterskich uczuć, łączących narody węgierski i polski.

Po przedstawieniu w operze minister spr. zagr. de Kanya wydał kolację na cześć premjera Kościałkowskiego i członków delegacji polskiej.

* * *

Budapeszt, 25. 4. PAT. Dziś rano p. premjer Kościałkowski z otoczeniem udał się do domen państwowych Babolna i Kisber, gdzie znajdują się słynne stadniny.

Bank Polski przeznacza 20 milj. na roboty drogowe

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25. 4. Sin. Wobec niewyczerpania porządku dziennego obrad Rady Banku Polskiego w dniu 23 bm. odbył się 25 bm., dalszy ciąg posiedzenia Rady.

Rada Banku Polskiego chcąc w sposób jaknajbardziej istotny przyjść z pomocą szerokim rzeszom ludności, poszukującej pracy uchwaliła pozostawić do dyspozycji rządu kwotę *zł. 20 miljonów z przeznaczeniem na natychmiastowe zwiększenie zatrudniania przy robotach drogowych, dających pracę dla największej ilości rąk roboczych.*

Na posiedzenie przybył specjalnie zaproszony p. wicepremjer Kwiatkowski i był obecny na posiedzeniu, poświęconemu dyskusji nad działalnością Banku. Podczas dyskusji, zabrał p. wicepremjer głos, udzielając informacji na temat prac rządu.

Następnie prezes Banku Polskiego p. pułk. Koc złożył wicepremjerowi podziękowanie za zaszczycenie posiedzenia swoją obecnością i za udzielenie informacji.

Zniszczenie Abisynji równa się ruinie Ligi Narodów

Londyn, 25. 4. PAT. Lordy Lytton wygłosił wczoraj wieczorem w Edynburgu przemówienie, które wywarło wielkie wrażenie w kołach politycznych. Mówca oświadczył, iż związek przyjaciół Ligi Narodów ma zwrócić się do rządu brytyjskiego z żądaniem by zaproponował w Genewie **radykalne sankcje przeciw Włochom i zamknięcie Kanału Suezkiego.** Lord Lytton uważa, iż sytuacja, która przedstawia się rozpaczliwie, wymaga **zastosowania rozpaczliwych metod.** Związek Ligi Narodów uważa, iż wojna abisyńska może być wstrzymana, a Liga Narodów uratowana, jeżeli rząd zastosuje swe postępowanie do swych słów. Zdaniem Ligi jest to jedyna droga, jaka pozostała. — Postanowiono wobec tego żądać, by ministrowi Edenowi udzielone zostały instrukcje następujące: Na posiedzeniu Rady Ligi Narodów 11 maja min. Eden powinien oświadczyć, iż Liga Narodów może liczyć na W. Brytanję, gdyby postanowiono powziąć jedyną możliwą decyzję, mogącą jeszcze **wstrzymać wojnę, tzn. decyzję przecięcia połączeń komunikacyjnych pomiędzy Włochami a armją włoską w Afryce Wschodniej.**

Lord Lytton dodał, iż Unja Przyjaciół Ligi Narodów przedstawi rządowi tę rezolucję, a niezależnie od tego zwoła 8 maja w Albert Hall wielki meeting przed zebraniem Rady Ligi.

Wojna obecna — powiedział Lytton — jest nietylko wojną Włoch z Abisynją, ale wojną Włoch z Ligą Narodów. **Zniszczenie Abisynji równałoby się ruinie Ligi Narodów.**

Trup na Hali Gąsienicowej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Zakopane, 25. 4. (S) Zagadka tajemniczego zaginięcia w dniu 22 marca br. niejakiego Marjana Meilichera z Katowic została w dniu dzisiejszym wyjaśniona. Mianowicie narciarz zakopiański Juljan Motyka, przechodząc dzisiaj w godzinach popołudniowych Halę Gąsienicową w odległości mniej więcej kilometra od schroniska napotkał w zagajniku zwłoki jakiegoś mężczyzny, leżące twarzą do ziemi. Zaalarmowany natychmiast komisarz policji w Zakopanem wysłał na miejsce przodownika, który zidentyfikował zwłoki na podstawie znalezionych przy zmarłym dokumentów. Okazało się, że zmarłym jest Marjan, Wawrzyniec Meilicher, urodzony w roku 1909 w Stryju, ostatnio zatrudniony w Katowicach w charakterze profesora gimnazjalnego. Dalsze dochodzenia wykazały, że śp. Meilicher od 6 marca przebywał na Hali Gąsienicowej. 22-go marca w godzinach popołudniowych po rozmowie telefonicznej wybiegł ze schroniska i więcej nie powrócił. Na podstawie dokonanych oględzin zwłok stwierdzono, że denat celnym strzałem z browninga w usta odebrał sobie życie. Powód samobójstwa jest narazie nieznany.

Katastrofalna sytuacja samorządów

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25. 4. (Sin). W ostatnich dniach odbył się zjazd przedstawicieli powiatowych związków samorządowych województwa warszawskiego i łódzkiego. Na zjeździe na ogólną ilość *23* powiatów województwa warszawskiego reprezentowanych było 17 powiatów. Zjazd poświęcony był omówieniu sytuacji finansowej.

Stwierdzo, że po dokonaniu obniżki dodatku do podatku gruntowego, finanse powiatów znalazły się w sytuacji katastrofalnej. Domagano się więc rewizji obecnego systemu danin komunalnych, odciążenia gmin od nadmiaru ciążących na nich obowiązków, oraz reformy systemu opłat komunalnych. Na zjeździe samorządów powiatów województwa łódzkiego podkreślono, że wiele powiatów mimo ograniczenia swojej gospodarki do minimum stanęło wobec groźby kryzysu budżetowego.

Wręczenie wojsku 100 karabinów maszynowych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25. 4. (Sin). Dziś o godz. 11-tej przedpołudniem odbyła się uroczystość wręczenia wojsku polskiemu 100 karabinów maszynowych, wykonanych przez pracowników fabryki karabinów, dla uczczenia Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Na dziedzińcu fabryki karabinów ustawiła się kompanja chorągwiana 30 p. p. strz. kan. z orkiestrą , kompanje chorągwiane związku rezerwistów i związku strzeleckiego.

Na obszernym placu fabryki ustawiono na stolach dar pracowników fabryki — sto karabinów maszynowych najróżnorodniejszych typów.

W uroczystości wzięli udział członkowie rządu z p. ministrem przemysłu i handlu Góreckim, prezes N. I. K. gen. Krzemieński, generalicja i przedstawiciele władz.

Na chwilę przed rozpoczęciem uroczystości przybył generalny inspektor sił zbrojnych gen. Rydz-Smigły w towarzystwie p. ministra spr. wojsk. gen. dyw. Kasprzyckiego. W chwilę później przybył pan Prezydent R. P. w otoczeniu domu wojskowego i cywilnego.

W chwili parzybycia pana Prezydenta R. P. orkiestra odegrała hymn narodowy.

Sto karabinów maszynowych wręczył ministrowi spraw wojskowych w imieniu pracowników fabryki karabinów komitet wykonawczy.

Pan minister spraw wojsk., przyjąwszy dar, przydzielił broń poszczególnym formacjom.

Po odczytaniu, akt nadania podpisał: pan Prezydent R. P., Generalny Inspektor Sił Zbr. gen. dyw. Rydz-Śmigły, minister spr. wojsk., minister przem. i handlu, prezes N. I. K.

Po przemówieniu min. Kasprzyckiego, pan Prezydent R. P. zwrócił się do pracowników fabryki w następujących słowach:

„Niech ten piękny wyraz waszych uczuć, robotników fabryki karabinów, będzie przykładem dla innych wytwórni. Cześć wam, robotnicy".

Ameryka i Niemcy budują nowe sterowce

Nowy Jork, 25. 4. PAT. W zakładach „Goodyear Zeppelin Corporation" w Akron (Ohio) rozpoczęto budowę największego sterowca w świecie. Długość sterowca będzie wynosiła 260 mtr. (o 26 metrów więcej od długości sterowca „Hindenburg"), zaś średnica — 44 metry. Nowy sterowiec jest przeznaczony dla komunikacji transatlantyckiej.

* * *

Berlin, 25. 4. PAT. Jak donoszą z Friedrichshafen, rozpoczęto już budowę trzeciego sterowca niemieckiego z numerem porządkowym L. Z. 130. W najbliższym czasie zamierzone jest rozpoczęcie budowy czwartego skolei „Zeppelina".

Paryż, 25. 4. PAT. Król szwedzki Gustaw V, **wyjechał do Baden-Baden.**

Włochy proponują Egiptowi pakt o nieagresji

Londyn. 25. 4. PAT. „Morning Post" pisze że lansowane są pogłoski na temat propozycyj, uczynionej rzekomo przez Włochy Egiptowi **zawarcia paktu o nieagresji,** w celu zaszkodzenia rokowaniom o traktat anglo-egipski. Według dziennika niema żadnego potwierdzenia tej wiadomości. Poseł włoski w Kairze miał jedynie według niektórych informacyj zapewnić premjera egipskiego, że ze strony Włoch Egiptowi nic zagraża żadne niebezpieczeństwo. Informacje te zostały wyzyskane przez część nacjonalistów egipskich przeciwko utrzymaniu wojsk brytyjskich w Egipcie. Opinja ta nie jest podzielana ani przez rząd egipski, ani przez umiarkowanych zwolenników partji nacjonalistycznej, ani wreszcie przez władze brytyjskie. Te ostatnie uważają, że obecnie wydane zarządzenia obronne są uzasadnione niezależnie od zapewnień włoskich.

Herriot chce pogodzić Włochy, Abisynję i Ligę Narodów

Paryż. 25. 4. PAT. Herriot wygłosił wielkie przemówienie przedwyborcze w Lyonie, w którem nalegał na *konieczność walki z bezrobociem, wypowiadając się przeciwko dewaluacji i występując za wprowadzeniem kontroli państwa nad gospodarstwem narodowem.*

Przechodząc do zagadnienia pokoju, Herriot oświadczył, iż pozostaje nadal wierny zasadom zbiorowego bezpieczeństwa i niepodzielności pokoju. Powstanie wrogich ugrupowań mocarstw mogłoby doprowadzić tylko do wojny. Wyraziwszy ubolewanie spowodu konfliktu włosko-abisyńskiego, Herriot powiedział: Winniśmy uczynić wszystko, co będzie możliwe, by załagodzić ten konflikt i znaleźć rozwiązanie, nadające się do przyjęcia przez Włochy, Abisynję i Ligę Narodów. Sympatja i uznanie dla Włoch nie pozwalają jednakże zapominać o zasadach, z któremi są związane honor i bezpieczeństwo Francji. Mówca zwrócił się pod adresem Włoch i Niemiec, nawołując do powrotu do systemu bezpieczeństwa zbiorowego, jako jedynej skutecznej gwarancji pokoju.

Sensacyjna ucieczka doradcy Negusa z Paryża

Paryż. 25. 4. PAT. Dziś o godz. 13 min. 10 wstartował w nieznanym kierunku z lotniska Villacoublay doradca Negusa do spraw lotniczych, lotnik francuski Drouillet mając jedynie pozwolenie na odbycie próbnego lotu. Zaalarmowano policję powietrzną. Aparat jest konstrukcji amerykańskiej, dwupłatowiec barwy żółtej.

Przebieg sensacyjnej ucieczki był następujący: Samolot Drouilleta był zakupiony przez zeń w Ameryce i miał kursować na linji Addis Abeba—Dżibuti. Po zmontowaniu samolotu w porcie Havre, Drouillet sprowadził go do Villacoublay. Władze francuskie uznały że samolot został sprowadzony do Francji z pominięciem niezbędnych formalności i nałożyły pieczęcie na hangar. Lotnik wystarał się o pozwolenie na odbycie próbnego lotu, zdołał potajemnie zaopatrzyć się w paliwo w ilości zezwalającej na odbycie 1600 km lotu bez lądowania i po sprawdzeniu motoru wzniósł się na znaczną wysokość i już nie powrócił na lotnisko.

Ucieczka ministra spraw zagranicznych Abisynji

Rzym. 25. 4. PAT. Prasa włoska donosi z Dżibuti, iż przybył tam minister spr. zagr. Abisynji Heruy w towarzystwie ministra handlu Makonnena. Nadjechały również koleją bagaże, futra i meble cesarzowej. W Addis Abebie panuje widoczny chaos i anarchja — wywołana okolicznością, że miejsce pobytu Negusa nie jest znane.

Wiadomości te wywołały żywe komentarze w rzymskich kołach politycznych, które podkreślają, że ucieczka ministra spr. zagr. Heruy z Abisynji zagranicę stanowi wymowny dowód upadku państwa abisyńskiego.

Addis Abeba. 25. 4. PAT. Wobec spodziewanego dziś przylotu samolotów włoskich w stolicy zarządzono pogotowie alarmowe. I rzeczywiście w kilka minut potem nad stolicą pokazały się aparaty włoskie, które ostrzeliwane odpowiedziały ogniem karabinów maszynowych. Ofiar w ludziach nie było.

Ambulans brytyjski opuścił dziś pod wodzą dr Empeya i dr Halberta stolicę, udając się w kierunku Derrabreham, gdzie zamierza założyć swą bazę, otaczając opieką rannych w toczącej się obecnie bitwie na południe od Dessie.

Masowe aresztowania faszystów w Hiszpanji

Madryt. 25. 4. PAT. Na całej prowincji hiszpańskiej nadal odbywają się aresztowania wśród członków organizacji prawicowych oraz zamykanie siedzib tych organizacyj. W miejscowości Ciudadreal miejscowy przywódca organizacji faszystowskiej, uniewinniony podczas procesu o zakłócenie porządku publicznego, został natychmiast po zwolnieniu ponownie osadzony w więzieniu na mocy zarządzenia władz administracyjnych. W miejscowości Vivero organizacja młodzieży katolickiej została rozwiązana. We wszystkich miejscowościach prowincjonalnych dokonano licznych aresztowań wśród członków „Falangi hiszpańskiej". W więzieniu Torrelavega osadzono dotychczas 55 prawicowców. W Villanueva De la Jara zamknięto bez podania przyczyny siedzibę „Akcji Katolickiej". W San Juan żywioły komunistyczne i lewicowo-radykalne wtargnęły ub. nocy do miejscowego kościoła i usunąwszy obrazy i figury świętych, urządziły w kościele „Dom Ludowy"

Mufti w Polsce odznaczony

Warszawa, 25. 4. PAT. Monitor Polski nr. 97 z dn. 25 bm. ogłasza zarządzenie pana Prezydenta R. P. o nadaniu Krzyża Komandorskiego z gwiazdą orderu Odrodzenia Polski za zasługi na polu organizacji wyznania karaimskiego w Polsce Seraja Chan Czapłanowi, hachamowi karaimskiemu w Wilnie, za zasługi na polu organizacji *wyznania muzułmańskiego w Polsce* dr. Jakóbowi Szynkiewiczowi, muftiemu muzułmańskiemu w Wilnie, oraz zarządzeniu o nadaniu Złotego Krzyża zasługi za zasługi w służbie wojskowej inż. pplk. Egonowi Kazimierzowi Kruliszowi.

Ulgi kolejowe na Targi Poznańskie

Warszawa, 25. 4. Sin. 75 proc. zniżka kolejowa dla powracających z Targów Poznańskich przyznana będzie tylko tym, którzy okażą kartę uczestnictwa ostemplowaną przy wyjeździe do Poznania. Udający się do Poznania, winni zatem przed rozpoczęciem podróży zaopatrzyć się w kartę uczestnictwa, wydaną bezpłatnie przez biura podróży i kasy biletowe na większych stacjach.

—oOo—

Azana będzie prezydentem Hiszpanji

Madryt. 25. 4. PAT. Organ lewicowego odłamu socjalistów hiszpańskich „Claridad", którego naczelnym redaktorem jest znany przywódca socjalistów Largo Caballero, zapowiada w tonie stanowczym, że naskutek porozumienia pomiędzy hiszpańskiemi stronnictwami lewicowemi — obecny premjer Azana ma zapewniony wybór na stanowisko prezydenta republiki.

—oOo—

Henlein w obronie... praw mniejszości narodowych

Praga. 25. 4. PAT. Organ partji Niemców sudeckich „Die Zeit" donosi że przywódca partji Henlein wystosuje do Ligi Narodów skargę przeciwko nowemu prawu o „obronie państwa". Prawo to przewiduje m. in., że w przemyśle pracującym na cele wojskowe mogą być zatrudniani wyłącznie robotnicy, których lojalność nie wzbudza wątpliwości. Niemcy sudeccy wskazując ponadto na przepis, nakazujący zatrudnianie w tego rodzaju przemyśle odpowiedniego procentu Czechów upatruje w tem dyskryminację mniejszości niemieckiej w Czechosłowacji, której prawa zagwarantowane są w traktacie w Saint Germain.

—oOo—

KRONIKA TELEGRAFICZNA

— Przerwane spowodu świąt rozmowy polsko-rumuńskie w Bukareszcie zostały wznowione.

— W dzisiejszym „Dzienniku Ustaw" znajduje się rozporządzenie ministra skarbu o przesunięciu terminu płatności raty podatku od lokali na rok 1936 do 31 maja br.

— W Filadelfji zmarła w 68-ym roku życia Felicja Modrzejewska, z domu Bendówna, żona słynnego inżyniera Ralfa Modrzejewskiego.

— Lindbergh, który wraz z żoną wylądował w czwartek w Boulogne sur Mer, nie zjawił się na riwjerze francuskiej, gdzie był oczekiwany. Lindbergh udał się na riwjerę włoską do Alassio, gdzie przed miesiącem wynajął willę.

— Naczelny dowódca Heimwehry ks. Starhemberg zwołał do Wiednia wszystkich rejonowych przywódców tej organizacji.

— Płk. dypl. Wojciech Fyda mianowany został attache wojskowym, morskim i lotniczym przy ambasadzie Rzplitej Polskiej w Paryżu, oraz attache wojskowym przy poselstwie R. P. w Brukseli z siedzibą w Paryżu.

— Z różnych okolic Hiszpanji wyjechało do Moskwy na uroczystości 1 maja 250 robotników.

— Na kanale La Manche zderzył się parowiec „Orama" z innym statkiem. Na miejsce wypadku wysłano statki ratownicze z Deal i Tramsgate.

Żadne straty nie osłabią naszej woli do odbudowy Palestyny

Jiszuw ma dość sił do przeciwstawienia się wrogim mocom

Odezwa Egzekutywy Agencji Żydowskiej

Jerozolima. 25. 4. (ŻAT) Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej i Agencji Żydowskiej wydała dziś odezwę do Żydów na całym świecie, nawołującą do zmobilizowania sił dla Funduszów Narodowych. Odezwa stwierdza,

iż Jiszuw nie wymaga natychmiastowej doraźnej pomocy, należy natomiast uruchomić wszystkie siły, by stworzyć jaknajwiększe środki celem wzmocnienia podwalin Żydowskiej Siedziby Narodowej.

Naczelnym zagadnieniem dnia musi być wzrost emigracji Żydów z Niemiec, Polski i innych krajów do Palestyny i powiększenie stanu posiadania ziemi w Palestynie.

Nawiązując do ostatnich wydarzeń w Palestynie, odezwa stwierdza:

W chwili ciężkiej próby jest dla nas pocieszeniem, świadomość, że Żydzi na całym świecie zatroskani są losem dzieła odbudowy Palestyny, które realizuje nadzieje całego narodu.

Nie poraz pierwszy nasze pokojowe wysiłki zostały zaatakowane przez podburzone elementy. Niebezpieczeństwo jeszcze nie minęło,

lecz Jiszuw czuje się na siłach przeciwstawić się wrogim mocom w przeświadczeniu, że nic nie zdoła zachwiać fundamentów naszej odrodzonej ojczyzny.

Gdyby nawet nasze ofiary były większe, nie przerwiemy dzieła odbudowy. Ze smutkiem schylamy czoło w obliczu niewinnych ofiar w Jaffie, lecz żadne strachy nie osłabią naszej woli stworzenia wolnej ojczyzny dla prześladowanego narodu żydowskiego.

Odezwa kończy się apelem do wszystkich Żydów aby przez spotęgowane wysiłki poparli gospodarczo, politycznie, moralnie odbudowę Palestyny. Wszystkie odłamy żydostwa, winne się skupić pod sztandarem Organizacji sjonistycznej w obronie politycznych praw narodu w jego ojczyźnie.

Program uroczystości żałobnych w dniu 12 maja

Warszawa. 25. 4. Naczelny Komitet uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego, pod przew. pana Prezydenta Rzeczypospolitej komunikuje:

Na dzień 12 maja br. Komitet naczelny ustalił następujące wytyczne ogólne w sprawie zorganizowania na terenie całego kraju uroczystości żałobnych w pierwszą rocznicę zgonu Marszałka Józefa Piłsudskiego:

Uroczystości żałobne odbywają się w całym kraju. Dzień 12 maja nie jest wolny od pracy, natomiast winno być udostępnione jaknajszerszym rzeszom obywateli wzięcie udziału w nabożeństwach i akademjach żałobnych. Uroczystości związane ze złożeniem serca Marszałka w grobowcu na Rossie w Wilnie, w których weźmie udział pan Prezydent, rząd, Izby ustawodawcze, wojsko i delegacje z terenu całego państwa — ze względu na ich oficjalny charakter, objęte zostaną specjalnym programem.

Uroczystości żałobne w Krakowie odbędą się przy udziale przedstawiciela rządu i miejscowych władz wojskowych i cywilnych oraz pocztów sztandarowych oddziałów wojskowych O. K. 5.

Program uroczystości w całym kraju w dniu 12-go maja odbędzie się w następującym porządku:

a) Godz. 7—8 werble orkiestr wojskowych i organizacyj.

b) Godz. 10 — 11 nabożeństwa żałobne we wszystkich świątyniach wszystkich wyznań z udziałem władz publicznych, wojska, kombatantów. P. W. szkół i organizacyj społecznych. Pozostawia się komitetom wojewódzkim do uznania kwestję zorganizowania nabożeństw żałobnych na placach publicznych. W tym wypadku nabożeństwa te winny się odbyć bez muzyki. W świątyniach jedynie muzyka liturgiczna.

c) Tam, gdzie w nabożeństwach wezmą udział wojsko i P. W., po nabożeństwach winny odbyć się defilady przy werblach — bez muzyki. Po zakończeniu defilad ma być odegrany jedynie hymn narodowy.

O godz. 13-tej w południe, w momencie złożenia serca Marszałka do grobowca, na sygnał podany przez radjo, dzwony kościelne i syreny fabryczne — *nastąpi 3-minutowa chwila ciszy* (przerwa w całym ruchu ulicznym i komunikacyjnym, przechodnie zdejmują nakrycia głów i zatrzymują się w skupieniu).

e) Popołudniu akademje żałobne poświęcone pamięci Marszałka Piłsudskiego.

f) Wieczorem o godz. 20-tej min. 45, jako w godzinę śmierci Marszałka, dzwony kościelne i salwy honorowe z dział.

3. Uwagi:

W związku z nabożeństwami żałobnemi godziny ranne 12-go mają być wolne od pracy. Po zakończeniu nabożeństw należy przystąpić do zajęć normalnych.

Flagi żałobne mają być wywieszone przez cały dzień 12-ty maja. Wywiesić je należy w przeddzień wieczorem. Orkiestry w lokalach publicznych w dniu 12-go maja nie grają.

Przedstawienia w teatrach, kinach, cyrkach, wszelkie rodzaje widowisk, oraz odczyty, niezwiązane z charakterem dnia, w dniu 12 maja nie powinny mieć miejsca.

Gość Polski -- premjer belgijski Van Zeeland

Warszawa. 25. 4. Przybywający w niedzielę do Warszawy premjer i minister spraw zagranicznych Belgji Paweł Van Zeeland, należy do grona najwybitniejszych mężów stanu doby obecnej.

Pochodząc ze starej szlacheckiej rodziny ziemiańskiej, od kilku wieków osiadłej w Walonji, młody Paweł van Zeeland otrzymał staranne wychowanie. Ukończywszy gimnazjum ze złotym medalem, wstąpił na uniwersytet w Louvain, gdzie studjował prawo i filozofję.

W roku 1914 bierze udział w pierwszych bitwach, zdobywając na polu walki krzyż wojenny. Przeżywa tragiczny odwrót wojsk belgijskich, w końcu zaś 1914 r. dostaje się do niewoli niemieckiej. Przez cztery lata przebywa van Zeeland w obozie jeńców w Dziadowie i innych, poświęcając wszystkie wolne od przymusowej fizycznej pracy chwile nauce.

Gdy wreszcie w 1918 r. otwarły się bramy obozów, Paweł van Zeeland wraca natychmiast do przerwanych studjów i wkrótce uzyskuje dyplom doktorski z zakresu nauk prawniczych i politycznych. Otrzymawszy następnie stypendjum amerykańskie, wyjeżdża na dalsze studja do Stanów Zjednoczonych. Po powrocie wydaje obszerną książkę o reformie walutowej w St. Zjednoczonych. Książka ta staje się głośna w kołach finansowych. Przez następne lat dziewięć van Zeeland pracuje w Banku Belgji, przechodząc wszystkie kolejno szczeble hierarchji urzędniczej aż do dyrektora i wicegubernatora banku, którym zostaje mianowany w r. 1932. Bierze udział we wszystkich niemal ważniejszych międzynarodowych konferencjach ekonomicznych, w które tak obfitowały lata powojenne. Opinja van Zeelanda, jako ekonomisty jest tak ceniona, że w 1931 r. Egipt, walcząc z trudnościami finansowemi, prosi go o radę. Po rocznym pobycie w Kairze, van Zeeland uporządkował całkowicie skarbowość Egiptu. Następnie pracuje kolejno w Paryżu, Londynie, Genewie, wreszcie Stresie, badając zagadnienia związane z odbudową ekonomiczną Europy środkowej i wschodniej. Mimo nawału zajęć, znajduje czas na opracowanie licznych dzieł z dziedziny ekonomji, które wieńczy książka pt. „Rzut oka na Europę“, będąca jak gdyby programem przyszłego szefa rządu Belgji.

Nastają ciężkie czasy dla Belgji, lata 1934 i początek 1935. Król zwraca się do van Zeelanda — po krótkim namyśle przyjmuje on odpowiedzialną misję, ale stawia dwa warunki: że rząd będzie rządem zjednoczenia narodowego i że wszyscy ministrowie, bez żadnych zastrzeżeń, zgodzą się z jego planem ekonomicznym i finansowym. Dn. 29 marca 1935 r. van Zeeland wygłasza w Izbie pierwszą deklarację programową i zdobywa zaufanie parlamentu, który udziela mu pełnomocnictwa. Van Zeeland zapoczątkował szereg śmiałych reform, które w ciągu niespełna roku potrafiły wyrwać życie gospodarcze Belgji z przesilenia. Dziś Belgja szybkiemi krokami dąży ku poprawie gospodarczej. Jest to bezspornie zasługą premjera, który w ciągu tak krótkiego czasu potrafił zrównoważyć budżet, zmniejszyć w znacznym stopniu bezrobocie i uratować przed przesileniem bankowość i przemysł.

O BEZCŁOWY IMPORT TALMUDU NA LITWĘ

Berlin. 25. 4. PAT. Z Kowna donoszą: Organizacja rabinów na Litwie zwróciła się do władz litewskich z prośbą o zezwolenie na bezcłowy import ksiąg Talmudu do Litwy. Księgi te nie są drukowane na Litwie, wobec czego rabini sprowadzali je dotychczas z Polski, uiszczając przytem wysokie opłaty celne. Jakie stanowisko zajmą wobec petycji rabinów władze litewskie — dotychczas niewiadomo.

KRÓL WŁOSKI BĘDZIE OBWOŁANY CESARZEM NOWEJ ABISYNJI

Berlin, 25. 4. PAT. Korespondent „Hamburger Fremdenblattu“ donosi z Rzymu: Rząd faszystowski zamierza natychmiast po zdobyciu Addis Abeby przeprowadzić doniosłą manifestację zewnętrzno-polityczną, której treścią będzie prawdopodobnie ogłoszenie *upadku cesarstwa abisyńskiego*. W najbliższych kołach mówi się nawet o ewentualnej *proklamacji króla Wiktora Emanuela III. na cesarza nowej Abisynji*, ciągnącej się od Morza Czerwonego aż po Ocean Indyjski. Nowy ten tytuł — przypominający koronę cesarza Indyj, króla angielskiego, byłby wyrazem podzięki narodu włoskiego za wybitną pomoc włoskiego domu panującego przy zdobyciu Abisynji, na frontach abisyńskich walczy bowiem 4 książąt włoskich, mianowicie książęta: Bergamo, Arcona, Pistois i Oleto.

Kronika krakowska

—ošo—

DYŻURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur dzienny lekarze: Dr. Fischhab Izydor, Sebastjana 33, tel. 109-50, Dr. Gradzinski Adam, Starowiślna 20, tel. 139-75, Dr. Nowak Tadeusz, Józefitów 21, Dr. Silberberg Stefanja, Starowiślna 41, tel. 164-63; — dyżur nocny: Dr. Bannet Mieczysław, Pl. Dominikański 2, tel. 115-21, Dr. Owczyński Tadeusz, Lubicz 34, tel. 158-26, Dr. Pinkusfeldowa Regina, Sebastjana 7, tel. 116-83, Dr. Sokołowski Adam, Basztowa 24, tel. 142-04.

Dziś mają dyżur dzienny i nocny apteki: Rynek gł. A-B 45, Łobzowska 8, Grzegorzecka 9, Długa 4, Krakowska 19, Brodzińskiego 1; — tylko dzienny dyżur: Rynek gł. 13, Retoryka 1, Lubicz 7, Stradom 6, Karmelicka 9, Kazimierza W. 78.

DR. NACHUM GOLDMANN W KRAKOWIE

Dnia 2 maja Dr Nachum Goldmann referować będzie w Krakowie na konferencji Komitetu Organizacyjnego dla zwołania Światowego Kongresu Żydowskiego.

Konferencja odbędzie się w lokalu stowarzyszenia „Solidarność" przy ul. Gertrudy 9. Początek godzina 8 wieczór.

Posiedzenie komitetu organizacyjnego dla Światowego Kongresu Żydowskiego odbędzie się w poniedziałek dnia 27 bm. w lokalu stowarzyszenia „Solidarność" przy ul. Gertrudy 9. Początek o godzinie 6 wieczorem.

Na posiedzenie to zaproszeni są wszyscy członkowie komitetu organizacyjnego.

BUDŻET KRAKOWA UCHWALONY

(or) Budżetowa sesja Rady m. Krakowa ukończona została w sobotę nad ranem. Po długiej dyskusji budżet Krakowa uchwalony został przeciw głosom radnych socjalistycznych. Jak już podaliśmy radni żydowscy, ze względu na święto, udziału w posiedzeniu nie brali.

DROGI I BEZDROŻA NIEDOLI ŻYDOWSKIEJ

Na ten temat wygłosi odczyt red. dr. M. Kanfer we wtorek, dnia 28 bm. o godz. 7-mej wiecz. staraniem Stow. Kobiet Żydowskich (WIZO) w lokalu przy ul. Mikołajskiej 6.

Tezy odczytu: Jałowość antysemityzmu polskiego. Dwaj żydowscy psychologowie antysemityzmu. Żydzi jako antysemici. Czem są „Wiadomości Literackie"? Antoni Słonimski jako mentor żydostwa. Gdy p. Wanda Melcer odkrywa „czarny ląd" żydostwa... Dwugłos Tucholskiego i Arnolda Zweiga. Dyskusja z komunistą o żydostwie. Tragedja żydostwa rosyjskiego. Kres wędrówki żydowskiej.

ODCZYT DRA ZALESKIEGO

Wnętrza Zamku Królewskiego na Wawelu od chwili rozpoczęcia restauracji aż do dnia dzisiejszego zapełniały się zwolna zabytkami z działu mebli. Ze względu na charakter renesansowy Zamku, szczególny nacisk położono na pozyskanie zabytków mebli z epoki renesansu. W ten sposób zgromadzono pierwszorzędną kolekcję sprzętów z tego okresu, dającą już dzisiaj w pełni obraz jak wyglądały wnętrza wawelskie w czasach Zygmuntowskich. O tych wszystkich nabytkach, ze szczególnem uwzględnieniem kolekcji, dopiero co odzyskanej, mówić będzie dr. Stan. Świerz Zaleski kustorz Państwow. Zbiorów Sztuki na Wawelu w odczycie, który odbędzie się w środę 29 bm. o godz. 7-ej (19-tej), w Muzeum Narodowem w Sukiennicach. Odczyt ilustrowany będzie licznemi obrazami świetlnemi.

PRZYROST LUDNOŚCI A WARUNKI ŻYCIA

Jutro w poniedziałek o godz. 7-mej wiecz. w sali odczytowej przy ul. Dunajewskiego 7 wygłosi inż. Henryk Jasieński odczyt p. t. „Przyrost ludności a warunki życia". Po odczycie dyskusja. Goście mile widziani.

ŚWIĘTO PUŁKOWE 3 P. S. P. W KRAKOWIE

W dniu wczorajszym odbyła się w III/3 psp w Woli Justowskiej uroczystość święta pułkowego. Uroczystość rozpoczęła się Mszą Św., w której uczestniczyli m. in. Wicewojewoda Małaszyński, jako przedstawiciel Wojewody i w imieniu własnem jako b. oficer wymienionego pułku, przyby'y D-ca pułku plk. Giza. Po nabożeństwie odbyła się defilada pocztem w czasie objadu żołnierskiego wygłosil i przemówienia p. plk. Giza, D-ca III/3 psp. mjr. Janusz oraz Wicewojewoda Małaszyński.

TRAMWAJOWE POŁĄCZENIE BONARKI Z DWORCEM OSOBOWYM

Celem połączenia Bonarki z Dworcem Osobowym we wczesnych godzinach rannych, Dyrekcja Krakowskiej Miejskiej Kolei Elektrycznej począwszy od dnia 27 bm., uruchamia tytułem próby wóz tramwajowy, który na trasie „Bonarka — Cmentarz" wykona jeden kurs. Odjazd z Bonarki o godz. 5.40, przyjazd do Dworca osobowego o godz. 6.00, przyjazd do Cmentarza o godz. 6.07, odjazd od Cmentarza o godz. 6.10 i przyjazd do Bonarki o godz. 6.30.

KARAMBOL NA UL. POTOCKIEGO

(or) Wczoraj przedpołudniem nastąpiło na ul. Andrzeja Potockiego zderzenie tramwaju z wozem węglowym. Wóz wjechał w tramwaj i uderzył dyszlem w szyby, wybijając ich kilk. Nikt z pasażerów nie został kontuzjonowany.

ŚMIERTELNY EPILOG ZABIEGU

(or) Wczoraj popołudniu Pogotowie Ratunkowe zawezwane zostało do 28-letniej A. G. w Bronowicach Małych, która naskutek przeprowadzonego zabiegu uległa zakażeniu krwi. Jeszcze przed wyjazdem karetki nadeszła wiadomość, że pacjentka zmarła. Wobec tego wyjazd lekarza został wstrzymany. Władze policyjne wdrożyły dochodzenia.

—o—

— ZAMIAST WIEŃCA na grób naszego współpracownika **blp. Stefana Hoffmanna** składamy 20 zl. na szpital żydowski.

M. Hoffmanna Nasl., Kraków, Florjańska 49.

— POSIEDZENIE KOMISJI HEBRAIZACYJNEJ KOMITETU LOKALNEGO ORGANIZACJI SJONISTYCZNEJ w Krakowie, odbędzie się dziś w niedzielę o godz. 8 wieczór w lokalu stow. „Przedświt - Haszachar" przy ul. Wielopole 24.

— „HITACHDUT" (Dajwór 3) Dziś 5 pop. nadzwyczajne walne zebranie.

WISŁA—POGOŃ (Lwów)

W niedzielę 26 bm. odbędzie się na boisku Wisły zawody o mistrzostwo Polski pomiędzy Wisłą a Pogonią. Obie drużyny wystąpią w najlepszych składach ze względu na dużą stawkę tych zawodów. Początek na boisku Wisły o godz. 16.15.

—o()o—

— WSTĘP WOLNY NA WYSTAWĘ ZRZESZENIA ŻYD. ART. MALARZY. Wystawa jubileuszowa A. Soldingera oraz członków Zrzeszenia potrwa tylko jeszcze kilka dni. Celem umożliwienia szerokim warstwom publiczności zwiedzania wystawy dziś 26 bm. wstęp wolny. Dziś o godz. 1-szej odbędzie się w obecności zwiedzających wystawy bezpłatne rozlosowanie obrazów dla członków Zrzeszenia.

—o()o—

— RUCH TURYSTYCZNY DO PALESTYNY. Jak już doniesiono rząd palestyński uznał Polsko Palestyńską Izbę Handlową jako oficjalne przedstawicielstwo Targów Lewantyńskich na Polskę. Polsko - Palestyńska Izba Handlowa, organizująca Wystawę Polską na Targach Lewantyńskich w Tel Awiwie, zajmie się też urządzeniem przejazdów turystycznych w szczególności dla sfer handlowych i przemysłowych. Wszelkich informacyj, dotyczących Targów Lewantyńskich, stosunków gospodarczych polsko - palestyńskich, możliwości importowych i eksportowych oraz przejazdów turystycznych do Palestyny, udziela Polsko - Palestyńska Izba Handlowa, Warszawa, Fredry 10. 8722kr

Ilość zorganizowanych członków, ich pełne uświadomienie, współpraca i współodpowiedzialność, stanowią o sile i znaczeniu Organizacji Sjonistycznej

Kto umożliwia zbrojenia Niemiec: Francja czy Sowiety

Paryż. 25. 4. PAT. W odpowiedzi na gwałtowną kampanję wyborczą lewicy, zarzucającą, iż ciężki przemysł francuski zwiększa dostawę rudy żelaznej do Niemiec, umożliwiając w ten sposób Niemcom zbrojenia, wystąpił dziś z oświadczeniem, rozplakatowanem w całym Paryżu naczelny związek właścicieli kopalń i hut, czyli t. zw. „Comite des Forges". W oświadczeniu swem związek stwierdza, że dostawca rudy z Francji do Niemiec nie wzrosła ostatnio, lecz zmniejszyła się, wynosząc w r. 1935 tylko 75 procent tego, co dostarczano w r. 1929. Bez rudy francuskiej Niemcy mogą się zresztą obejść, natomiast nie mogłyby wcale fabrykować broni, gdyby nie otrzymywały manganu.

Przechodząc w tem miejscu do kontrataku przeciwko komunistom „Comite des Forges" oświadcza, *że manganu dostarczają Niemcom Sowiety, które w r. 1935 wyeksportowały do Trzeciej Rzeszy 228 tys. ton, pokrywając niemal 60 procent zapotrzebowania. Sowiety pomagają zatem Niemcom w zbrojeniach.*

Przed likwidacją zatargu w przemyśle budowlanym

Cztery strajki okupacyjne

(or) Inspektorat Pracy w Krakowie prowadzi w dalszym ciągu pertraktacje w sprawie czterech strajków okupacyjnych na terenie miasta. Ogółem w przedsiębiorstwach tych strajkuje 250 robotników.

Zlikwidowany został zatarg w fabryce papy w Oświęcimiu oraz strajk robotników kolejowych w Muszynie.

Nadzwyczajna Komisja dla likwidacji zatargu w przemyśle budowlanym rozpoczęła swe prace. Wczoraj w Inspektoracie Pracy odbyło się posiedzenie gospodarcze Komisji Rozjemczej, powołanej uchwałą Rady Ministrów 20 b. m. W posiedzeniu wzięli udział przewodniczący komisji p. Wacław Prenier, naczelnik wydziału Ministerstwa Opieki Społecznej, członkowie pp. dr. Kolbuszewski, sędzia Sądu Apelacyjnego w Krakowie i inż. Z. Wąsowski, naczelnik wydziału Urzędu Woj. w Krakowie oraz Wróblewski Zbigniew, inspektor Ministerstwa Opieki Społecznej.

Na posiedzeniu postanowiono wyznaczyć termin rozprawy nadzwyczajnej komisji rozjemczej na 27 bm. godz. 11-ta w sali portretowej na Ratuszu w Krakowie, przyczem o godz. 10.30 odbędzie się w tym samym lokalu posiedzenie ławników tej komisji, celem złożenia przez nich przyrzeczenia.

W poniedziałkowej konferencji wezmą udział ławnicy związków zawodowych pracowniczych i pracodawców oraz przedstawiciele poszczególnych zrzeszeń robotniczych, związków zawodowych, cechów i t. d., reprezentujący wszystkie działy przemysłu budowlanego. Na konferencji tej omówione zostaną szczegółowo postulaty obu stron i na podstawie przeprowadzonych pertraktacyj we wtorek 28 bm. międzyministerjalna komisja wyda orzeczenie, obowiązujące obie strony.



Interesy handlowe

INKASO WEKSLI I WSZELKICH DOKUMENTÓW załatwia sprawnie i tanio — SPÓŁDZIELCZY BANK DRZEWNO-BUDOWLANY SPÓŁDZ. Z OGR. ODP. KRAKÓW — SZEWSKA 21 TEL. 157-18 (członek Związku Spółdz. Warszawa). Wypłata waluty w dniu wpływu. Członkowie korzystają z zaliczek na inkaso. 8244kr

PRZYSTĄPIĘ do spółki z większą gotówką i współpracą do rentownego przedsiębiorstwa. Zgłoszenia pod „P." do Biura ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 8721kr

POSIADAM obszerne jasne lokale 120 m. kw. światło elektryczne wodociąg, szopy i podwórze, miasto powiatowe na Podhalu, gotówki 15.000 zł. oczekuję propozycji. Zgłoszenia N. F. K. Nowy Sącz skrytka pocztowa 200. 8734kr

POSZUKUJĘ wspólnika z 2—3 tys. zł. do wyrobu masowych artykułów chemicznych codziennego użytku. „Inżynier" N. Dziennik. 5744g

Sprzedaż

GIMNASTYCZNE przyrządy oraz urządzenia ogródków JORDANOWSKICH poleca wytwórnia: Biernecki, Kraków, Łobzowska 38. Kosztorysy na żądanie. 8709kr

KAPELINY i Sztumpy Hückla — oraz Schlee'a w wielkim wyborze po cenach fabrycznych poleca firma Gletzer, Kraków, Grodzka 39. 5722g

WAŻNE dla kupców. Posiadamy w ogromnym wyborze po cenach ściśle fabrycznych: kapy, obrusy, koce, kołdry watowe, ręczniki i płaszcze kąpielowe, chodniki, — sienniki, płótna pościelowe, leżakowe drelichy, materacowe jak również kretony, muśliny, batysty itp. Cenniki wysyłamy bez płatnie. Adresować „Łódzki Textyl", — Łódź Plac Wolności 11. 8724kr

JUŻ przygotowaliśmy na sezon letni kilka tysięcy koszul. Fabryka Bielizny „PAW" — Kraków, Floriańska 4 5741g

KOŁDRY poleca najtaniej — Pracownia Scheina, Kraków, Rynek Gł. 11. Pensjonaty, hotele rabat znaczny. 8732kr

WAŻNE dla Pań. Salon mód Maryla poleca eleganckie szykowne kapelusze po 4 zł. przeróbki według najnowszych paryskich żurnali 1.70 zł. uwaga na adres: Kraków, Augustjańska 3 róg Dietlowskiej. 8686kr

SKLEP jubilerski dobrze zaprowadzony w miejscowości klimatycznej sprzedam zaraz spowodu wyjazdu do Palestyny. Zgłoszenia Nowy Dziennik pod „Zegarmistrz Ro". 8690kr

MEBLE uniwersalne nowoczesne gwarantowanej jakości poleca Fabryka Mebli „STYL" Kraków, WISLNA 8, obok plant. Ceny najniższe fabryczne. — 8387kr

LAS bukowy, jawor, jodła 600 morgów — 70.000 metrów kubicznych, drzewa 30—100 lat. Cena z ziemią 120.000 bez ziemie 65.000 złotych. Informacje udziela Natan Silberner — Drohobycz. 8704kr

MAGLE ręczne, motorowe, udoskonalone sprzedaje fabryka „Junior", Łódź Sędziowska 16. obok Zgierskiej 122. 8581g

PŁASZCZE i KOSTJUMY wykonuje pierwszorzędnie Maks Birn, dyplomowany mistrz krawiectwa damskiego, Kraków, Wawrzyńca 32 róg Starowiślnej. Ceny najniższe. 5737g

MEBLE nowoczesne, szafy kombinowane, sypialnie, jadalnie, najtaniej, Kraków, BRACKA 13.

WYTWÓRNIA LAMP ELEKTRYCZNYCH Józefa Terleckiego, — Kraków, Łobzowska 11. Ceny fabryczne. 7954kr

MEBLE KUCHENNE, przedpokojowe i pokoje dziecięce, nowoczesne, szleiflakowane solidne najtaniej. Specjalność Rynek Gł. 12 podwórze. 7317kr

DZIECIĘCA KONFEKCJA niemowlęce wyprawki i bielizna najtaniej Obständer, Rynek 11. 7975kr

MEBLE pierwszorzędne oraz kuchnie, lakierowane — pokoje dziecięce najniższe ceny DOM MEBLOWY SCHOR, KRAKÓW, Szpitalna 40.

Zastanów się dobrze zanim oddasz do naprawy swoją maszynę do pisania lub rachowania

Prawdziwą rękojmię precezyjnej i trwałej naprawy dają wybitnie kwalifikowane siły fachowe Zjednoczonych Warsztatów UHER i ABSLER Kraków, Jana 11 (róg Marka) Tel. 109-05

OBWIESZCZENIE

DYREKCJA KOMUNALNEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI M. KRAKOWA

podaje do publicznej wiadomości, iż w tut. Zakładzie Pożyczkowym na zastawy ruchome przy ul. Szpitalnej L. 15 odbędzie się *dnia 11 maja 1936 r. i dni następnych o godzinie 9 rano*

PUBLICZNA LICYTACJA

na której stosownie do § 22. statutu Zakładu Pożyczkowego sprzedane zostaną najwięcej ofiarującemu: kosztowności, obrazy, aparaty fotograficzne, maszyny do szycia i pisania, rowery, mikroskop do metali, luneta astronomiczna i inne przedmioty, zastawione w czasie do 30 czerwca 1935 r., a dotąd niewykupione (od Nr. 19.464 z r. 1930 do Nr. 107.120 z r. 1935) względnie na poprzednich licytacjach nie sprzedane, o ile fanty te zostaną zakwalifikowane do postępowania licytacyjnego.

Wzywa się zatem interesowanych do wykupna lub prolongaty wymienionych zastawów przed terminem licytacji, *t. j. najpóźniej do dnia 9 maja b. r.*, gdyż podczas licytacji prolongaty uskuteczniane nie będą.

Kraków, dnia 4 kwietnia 1936 r.

8719kr DYREKCJA KOMUNALNEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI M. KRAKOWA

OKAZJE!

KAMIENICA trzechpiętrowa, narożnik, pełny komfort, dochód roczny 9.228 zł. cena 59.000 zł. gotówką 51.000 reszta długoterminowa.

KAMIENICA nowa, trzechpiętrowa nowoczesny komfort, dochód roczny 10.000 zł. długoterminowa po życzka 28.000 zł., dopłata 80.000.

KAMIENICA nowa, dwupiętrowa, pełnokomfortowa, dochód roczny 6.000 zł., cena 50.000 zł., gotówką 35.000 zł.

KAMIENICA nowa, luksusowy komfort (Długa), dochód roczny 19.000 zł., cena 170.000, — gotówką 130.000 zł.

WIELKI WYBÓR DOMÓW, PARCEL, POLECA JEDYNIE BIURO RUBINA, — KRAKÓW, WIELOPOLE 26, tel. 171-78. INFORMACJE bezpłatnie. 8735kr

WAGI, nakrycia stołowe, naczynia emaljowane i aluminiowe, maszynki do lodów po cenach niskich — sprzedaje RAPAPORT, Dietlowska 42 (róg Stradomia). 5644g

MEBLE nowoczesne, wielki wybór, ceny znacznie zniżone. — Frisch, Starowiślna 35 Dogodne warunki. 8648kr

KAMIENICA trzechpiętrowa, komfort luksusowy. — Dochód 13.000. Pożyczka Bankowa. — Dopłata 100.000.

KAMIENICA trzechpiętrowa nowoczesny komfort. — Dochód 11.500. Pożyczka bankowa. — Dopłata 85.000

KAMIENICA pełnokomfortowa kilka sklepów dzielnica handlowa. — Dochód 16.500. Pożyczka długoterminowa. Gotówka 60.000.

KAMIENICA nowa komfortowa — dochodowa — 16 ubika długoterminowa. Gotówka 32.000.

KAMIENICA komfortowa dwunastoubikacjowa dochodowa. Cena 20.000.

Wielki wybór Will oraz Parcel. Zgłoszenia bezpłatne. Biuro „MERKUR" Kraków, Dietla 59. Telefon 176-89. 8729kr

FORTEPIAN BECHSTEIN sprzeda okazyjnie HELENA SMOLARSKA KRAKÓW SZEWSKA 9. Skład fortepianów. 5740

ALBUMY AMATORSKIE najtańsza wytwórnia S. RAUCHER Kraków Krakowska 29 I. p. Telefon 154-67 Najładniejszy prezent jest album amatorski

SPRZEDAM ewentualnie przyjmę spólnika dobrego fachowca z niewielkim kapitałem do zaprowadzonej fabryki czekolady, wafli i pierników w Tarnowie. Wiadomość Nowy Dziennik pod „Fachowiec A." — 5746g

LAKIER uniwersalny „N E O D U R" we firmie: „FARBOBLAST" Kraków, Kalwaryjska 29. telefon 149-79. 8706kr

Nauka i wychowanie

STENOGRAFJI niemieckiej w 10 lekcjach perfekt wyucza Zofja Schöngutówna, WW. Świętych 8. I p. m. 7. tel. 109-97. 5763g

WPISY NA KONCESJONOWANE PRZEZ KURATORJUM Kursa Zawodowe Krawiectwa damskiego i dziecinnego. Kursa dają wykształcenie mistrzowskie w kroju, modelowaniu i szyciu. Kroj oceniony przez komisję fachowców Urzędu Starszych m. Warszawy i Krakowa. Po ukończeniu świadectwa. Informacje codziennie, prospekty na żądanie. Kl. Bobrowska Swałtek, Kraków, Feliejanek 1. m. 7. tel. 174-55. — 8707kr

MAGISTER praw przygotowuje pierwszorzędnie do egzaminów prawniczych. — Zgłoszenia do Adm. N. Dziennika pod: „Gwarancja". 5725g

Reklama dźwignią handlu



INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

POSZUKUJE SIĘ ZASTĘPCY DOBRZE WPROWADZONEGO U KUPCÓW BRANŻY PIŚMIENNO-KSIĘGARSKIEJ NA WOJEW. WARSZAWSKIE, KIELECKIE I ŁÓDZKIE. OFERTY PRZEMYŚL. SKRYTKA POCZT. 14. — 5755g

Wolne posady

ADWOKAT w Zakopanem poszukuje aplikanta do bezpłatnej praktyki. Zgłoszenia pod „Adwokat A" do Adm. Nowego Dziennika. 8688kr

POSZUKUJĘ zdolnego handlowca oraz panny z branży bławatnej od zaraz. Wiadomość Wolnica 4/16 między 6—8 wiecz. 5736g

ZDOLNY zastępca z branży biżuterji czeskiej natychmiast poszukiwany. Zgłoszenia do N. Dziennika pod „Sumienny". — 5760g

WYCHOWAWCZYNI z hebrajskim potrzebna do czteroletniej i ośmioletniej dziewczynki. Od maja do jesieni Krynica. Referencje. Löwowa — Krupnicza 14 od 2—4. 8561kr

KOSMETYCZKI bardzo miłej powierzchowności poszukuje zaprowadzona perfumerja. Zgłoszenia pisemne Biuro ogłoszeń Stattera. Rynek 8. Nowy dział, równe zyski — równe wkłady.

Posad poszukują

POSZUKUJĘ zastępstwa na Portugalję. Posiadam kapitał i referencje. Zgłoszenia do Adm. N. Dziennika pod „Wkrótce wyjeżdżam". 5714g

HAFTUJĘ, szyję bieliznę, wyprawy ślubne Szycie bluzek, pyjam, szlafroków, — Stockowa, Dietla 50/II 5757g

RUTYNOWANA korespondentka buchalterka stenografka poszukuje pracy. Wymaganie skromne. — Zgłoszenia do Adm. N. Dziennika pod „H. S." 5743g

22-LETNI zdolny młodzieniec z 6-cioletnią praktyką bankową poszukuje pracy w biurze, magazynie i t. p. Wymagania skromne. Zgłoszenia do N. Dziennika pod: „Zaufanie". 5761g

RUTYNOWANY buchalter - bilansista korespondent polskoniem. szuka posady stałej lub dorywczej, wymagania skromne. Zgłoszenia: Kraków, Skrytka pocztowa 135. 5756g

SZUKAM pracy za wynagrodzeniem lub za utrzymanie u samotnej osoby do gospodarstwa, towarzystwa lub do podróży. Jestem 40-letnią wdową, Żydówką z dobrego domu. Zgłoszenia: pod „Gospodyni" do Adm. N. Dziennika. 3759g

ZDOLNA siła buchalteryjna żeńska poszukuje posady z wolną sobotą. Zgłoszenia „Buchalterka" Nowy Dziennik. 5708g

POSZUKUJĘ jakiejkolwiek pracy za skromnem wynagrodzeniem najchętniej na wyjazd. Ukończyłam 6 kl. gimnazjalnych, jednoroczny kurs dla wychowawczyń wraz z praktyką. Posiadam znajomość języka hebrajskiego. Łaskawe zgłoszenia pod adresem: Kraków skrytka pocztowa 378. 5751g

ZNANY WARSZTAT szewski wykonuje reperacje i zamówienia. Ceny niskie. Kraków, Sebastjana 34 w podworcu. 8608kr

GARAŻ bezpłatnie, dopłacam zł. 120.— miesięcznie za czterokrotny przewóz z ul. Krakowskiej na dworzec od godz. 9—12 w nocy. Zgłoszenia pod „Taksówka" do Biura Ogłoszeń Stattera, Rynek Gł. 8. —

PODAJE się do wiadomości, że następujące 3 weksle (sola) wystawione przez firmę Adolf Schachner, Nowy Sącz a mianowicie: Zł. 100 — pł. 31. 5. 1936, Zł. 100 — pł. 21. 6. 1936, Zł. 136.17 pł. 30. 6. 1936. zostały zgubione, które się niniejszem unieważnia. 5745g

FORTEPIANY, PIANINA STROI NAJTANIEJ ROM, BOŻEGO CIAŁA L. 10, TELEFON 166-20.

NAJMODNIEJSZE MATERJAŁY SUKIENNE B. WERTHEIMER Kraków, Stradom 6

Różne

STARĄ GARDEROBĘ męską zamienia BEZ DOPŁATY na pierwszorzędne bielskie materjały ubraniowe „UBRANIOZMIAN", Augustjańska 10. — TELEFON 133-74. — Na wezwanie posyła do domu. 6973kr

„EXPRESS" czyści chemicznie, farbuje według wzoru po najniższych cenach. — Kraków, Stradom 10. 5752g

UWAGA! Ubrania z materjałem od 100 złotych na miarę wykonanie pierwszorzędne nabyć można tylko w Salonie krawieckim S. ROSNERA Kraków, Sarego 6. — Telefon 101-24. 5753g

OBEJMĘ zastępstwo lub skład konsygnacyjny na woj. Krakowskie z branży kolonialnej. Oferty Nowy Dziennik „Zabezpieczenie 10.000". — 5739g

SREBRNE przedmioty reperuje i odnawia — oraz przerabia na nowe fasony wytwórnia Herzog, Berka Joselewicza 2 tel. 163-07.

»RIGO« usuwa niezawodnie ODCISKI. 50 groszy. — Drogerja SCHAPSENSOHNA, Kraków, Plac Nowy.

PLUSKWY tępi doszczętnie oryginalny płyn JOK Drogerja SCHAPSENSOHNA, Plac Nowy. 7806kr

DOBRZE zaprowadzona FABRYKA CZEKOLADY poszukuje spólnika. Zgłosze nia pod „Czekolada" do Alojzego Springera — Bielsko, 3 Maja 7. 872.kr

CHEMICZNA Pralnia i Farbiarnia „WAWEL", Kraków, Kalwaryjska 25, tel. 184-95, zawiadamia, że przeniesioną została filja z ul. św. Gertrudy 29 (obok City) na ul. św. Gertrudy Nr. 21. Za przedmioty oddane do zlikwidowanej filji nie odpowiadam. 8723kr

W TEL — AVIVIE internat dla dzieci „AlSephatHayam" dr. med. Lucie Meyerbad-Rosenbund 140 Hayarkon street

Komfortowo urządzony położony nad morzem pensjonat dla dzieci i młodzieży z zagranicy, indywidualna opieka fizyczna, pedagogiczna i psychologiczna. Zdrowe odżywianie. Pomoc w nauce. Referencje u Dr. SPEKTOROWEJ Łódź Wólczańska 188 tel. 136-01

UNIEWAŻNIAM zaginiony lub skradziony podczas podróży z Wiednia do Krakowa paszport zagraniczny, wystawiony na Elkuna Cukiera zamieszkałego stale we Wiedniu. 5754g

PLISUJĘ pierwszorzędnie, suknia pięćdziesiąt groszy. — Meiselsa 9, drzwi 6. 5749g

Lokale

SŁONECZNY pokój, Dietla 60, m. 8, I. piętro, komfort, telefon z utrzymaniem lub bez dla pani do wynajęcia. 8725kr

FLORJAŃSKA 25 — biuro lub mieszkanie komfortowe 5 pokoi, kuchnia. 7495kr

DWA pokoje z kuchnią pełnym komfortem na III piętrze — przy ulicy Dietla 57 do wynajęcia od 1 maja. Wiadomość u dozorczyni. 8705kr

DO WYNAJĘCIA zaraz pełnokomfortowe mieszkanie 4-pokojowe. Aleja Słowackiego 56 telefon 168-43. 5735g

PIĘCIOPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie — Kraków, Radziwiłłowska 13, II piętro do wynajęcia. 5728g

PIĘCIOIZBOWY pełnokomfortowy lokal bez kuchni na biuro, przemysł — Kraków, Szewska 4. I p. do wynajęcia. Może być podzielony. — 5728g

OBSZERNY 5-pokojowy parterowy lokal biurowy także częściowo do wynajęcia — Kraków, Gertrudy 8. Wiadomość dozorca lub tel. 125-92. 5758g

1 LUB 2 pokoje na na I p. do wynajęcia na przemysł lub biuro Krakowska 10. Dozorca wskaże. 5711g

POKÓJ umeblowany duży słoneczny z osobnem wejściem dla 2-ch panów lub na biuro do wynajęcia. — Wiadomość ul. Dietlowska 77, II. p. m. 12, na lewo. 5724g

DO WYNAJĘCIA: mieszkania trzechpokojowe, komfort — Biura — Dajwór 3 Tel 118-18. 5698g

POKÓJ frontowy, osobne wejście wolny. Pierackiego 4, m. 5. 8736kr

BUDYNEK fabryczny z parcelą, nowy, murowany, z mieszkaniem, skanalizowany, elektryczność, blisko stacji kolejowej i śródmieścia Krakowa do wynajęcia lub do sprzedania. Zgłoszenia Tow. Reklamy Międzynarodowej, Kraków, Florjańska 25 pod „Budynek". 8738kr

POKÓJ umeblowany ul. Dietla front, śniadania lub bez, do wynajęcia dla Pani lub Pana. Zgłoszenia: skr. poczt. 123. 5747g

POKÓJ osobne wejście z klatki schodowej do wynajęcia ewentualnie na biuro od zaraz. Jasna 8. mieszkanie 9. 5748g

ZAMIENIĘ obszerne dwupokojowe kuchnia komfort Dietlowska na mieszkanie trzech lub czteropokojowe. Zgłoszenia „Zamiana" Nowy Dziennik. 8730kr

PRZYJMĘ chłopca na mieszkanie od zaraz. Wiadomość: Wolnica 13, m. 16. 5560g

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . . miesięcz. „ 4.30 Kwart. zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową . . „ „ 7.50 „ „ 22.50
OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 16 słów

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst 1.— Nadesłane 0.75. — Za tekstem 0.25. — Drobno od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie. Zł. 20. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.